

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w abonamentach i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 85.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 12 kwietnia 1929 r.

Rok XXIII.

Nastroje.

Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.) Ostatnie wystąpienie marszałka Piłsudskiego wywołało w kołach opozycji żywa konsternacja i jeszcze większe wzburzenie, tembardziej, że operuje się echem pism berlińskich, kwalifikujących surowo ton artykułu marszałka. Natomiast podpada i zastanawia te koła spokojna i życzliwa ocena sytuacji ze strony paryskiego „Temps'a“.

Z kół opozycyjnych dowiaduję się, że przygotowuje się piśmienne zwrócenie się do P. Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu — potrzeba do tego wniosku 1/3 podpisów posłów, na co musi w myśl Konstytucji P. Prezydent zwołać Sejm.

Nastroj bojowy jest pozatem po stronie opozycji, przynajmniej na razie dość silny. A więc mówi się o przygotowaniu generalnego strajku a dalej o akcji wstrzymania płacenia podatków.

Ostatnie oba plany uwidoczniają źródło pomysłów. Jest niem, o ile chodzi o strajk generalny, kuźnia socjalistyczna, o ile o akcję podatkową — koła około Związku Ludowo-Narodowego zgrupowane.

Oczywiście od projektów do wykonania jest krok daleki i — ryzykowny.

W każdym razie jest on charakterystyczny dla nastrojów, które przeżywa opozycja.

Wojewoda poznański zaniemógł.

Poznań. (Tel. wł.) W poniedziałek odbyła się jak zwykle, co drugi poniedziałek pogawędka gospodarza na Województwie, w której biorą udział sfery rolnicze, przemysłowe, ziemieślnicze i kupieckie.

O ile wiadomo, miał oświetlać projekty nowego ustroju administracyjnego p. Wojewoda. Tymczasem nie przybył ze względu na niedyspozycję, której się nabył — jak przypuszczają — w powrocie piątkowym z Warszawy, powrocie w samolocie. Referat wygłosił wobec tego p. radca Gluck.

Pogłoski o rzekomem ustąpieniu zamilkły również; sprawa wobec przesilenia w stolicy nie jest na razie aktualna w Poznaniu.

Powołanie fachowych Wielkopolan do Warszawy?

Warszawa. (Tel. wł.) Poza min. pełnomocnym Witoldem Prądzyńskim, któremu, jak Wam donosiłem, ofiarowuje się stanowisko wiceministra sprawiedliwości, oraz p. radcą Stan. Robińskim, o którym mówi się jako o wiceministrze handlu, ostatnio padło też w rozmowach miarodawczych nazwisko p. B. Sikorskiego z Poznania. W kołach rządowych cenia go jako jednego z najlepszych znawców zagadnień podatkowych w odniesieniu do świata handlowo-kupieckiego z racji jego stanowiska dyrektora poznańskiego Związku Kupieckiego.

Ostatnie jego wystąpienie na terenie warszawskim i szereg konferen-

cyj gospodarczych, w których w Warszawie brał udział, zwrócić miały na niego uwagę i miały wysuwać go jako ewtl. kandydata, który stać mógłby się pozytywnym współpracownikiem przy projektowanych reformach podatkowych.

Nominacja nowego gabinetu jutro lub w sobotę.

Warszawa, 11. 4. (tel. wł.) Dzień wczorajszy nie przyniósł rozstrzygnięcia w sprawie przesilenia gabinetowego. Narada między premierem Bartlem a prezydentem trwała od 6—1/28 wieczorem.

Zapowiedziana konferencja między prezydentem a marsz. Piłsudskim nie odbyła się. Twierdzą, że sprawa nominacji nowego gabinetu załatwiona będzie jutro lub najdalej w sobotę.

Przypuszczalna lista członków nowego gabinetu.

Warszawa, 11. 4. (tel. wł.) Ukazała się tu nowa lista przypuszczalnych członków nowego gabinetu:

prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz Świątalski,
min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski,
min. spraw zagranicznych Zaleski,
min. sprawiedliwości Car,
min. skarbu gen. dr. Górecki, wice-minister dr. St. Starzyński,

min. pracy i opieki społecznej plk. dr. med. Kollataj-Srzednicki,
min. poczt i telegrafów poseł dr. Polakiewicz,
min. kolei inż. Kühn,
min. reform rolnych poseł Przedpełski (Zjedn. Pracy Miast i Wsi),
min. rolnictwa Jan Rudkowski (ziem. płockiej pow. ryplin.),
ministerjum oświaty pozostanie prawdopodobnie w rękach p. Świątalskiego.

Dziwny sojusz

centrowo-socjalistyczny w Rzeszy Niemieckiej. Kosztem wejścia do gabinetu 3 nowych ministrów-centrowców kanclerz-socjalista u rzymskie się nadal przy władzy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 11. 4. Wczorajszy kryzys rządowy został dziwnie szybko zażegnany.

W chwili, gdy chodziło o złożenie władzy, stanęli ministrowie na stanowisku, że wobec trudności zewnętrzno-i wewnętrzno-politycznych gabinet w żadnym razie nie powinien ustąpić. Ten pogląd niezupełnie zgodny ze zwyczajami parlamentarnymi przysporzył jednak kanclerzowi Muellerowi w ciągu dnia wczorajszego poparcie partji centrowej, która wreszcie skorzystała z zarezerwowanych dla niej od samego po-

czątku rządów kanclerza Müllera trzech miejsc w gabinecie.

Centrum deleguje do rządu Rzeszy jako ministrów:

b. kanclerza dr. Wirtha jako ministra dla obszarów okupowanych,
b. ministra komunikacji von Guérarda jako ministra sprawiedliwości i przywódcę Chrześcijańskich Związków Zawodowych Stegerwalda jako ministra komunikacji.

Na swoje pierwsze posiedzenie zbierze się Reichstag dopiero w dniu 22-go kwietnia. B.

Niemcy przez 50 lat odczuwać będą skutki wojny, którą wywołali.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 11. 4. Ostatnie dni konferencji paryskiej stoją pod znakiem walki o ustalenie liczebne ogólnej i rocznej sumy spłat odszkodowań wojennych.

Obecnie rozważany jest plan podziału odszkodowań na dwie części: pierwszą część placiliby Niemcy przez lat 30, resztę zaś, wynoszącą po 1 700 000 000 marek rocznie, przez 21 lat, przeznaczoną na pokrycie długów międzysojuszniczych u-

ważanych za dług polityczny Niemiec, który mógłby ulec rewizji w związku z ogólną regulacją sprawy długów międzysojuszniczych w przyszłości.

W ten sposób możnaby uzgodnić różnicę zdań pomiędzy Niemcami, którzy chcą płacić tylko przez 37 lat, a koalicją żądającą spłat przez lat co najmniej 50. W.

Artykuł dr. Bartla.

Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce.

Warszawa, 11. 4. (tel. wł.) „Epoka dzisiejsza zamieszcza artykuł dr. Bartla p. t. „Kilka uwag o praktyce parlamentarnej w Polsce“. W artykule tym premier

Bartel pisze, że nie negując (zaprzeczając) istocie parlamentarizmu, odnosił się krytycznie do nalogów sejmowych. „Zamiast ustroju demokratycznego posiadaliśmy swoistą formę oligarchji (kilkowładztwo). Niemniej jednak mandatu poselskiego nie składałem do czasu, kiedy mi ktoś wskaże inny, lepszy i pewniejszy ustrój państwowy.

Powiedzialem, ktoś wskaże, gdyż sam wymienić go nie potrafię. Przez 3 lata pracy ministerjalnej w okresie pomajowym godziłem rolę członka rządu z rolą parlamentarzysty.

„Postępowanie większości Sejmu w sprawie b. ministra Czechowicza było tak niesłychanie krzywdzące i małostkowe, że nigdy nie będzie uznane za zwycięstwo idei parlamentarnego ustroju. Parlament nie jest „gadaliną“, lecz wyłącznie instytucją prowadzącą i powołaną do kontroli rządu. Winien on być szkołą, pielęgnującą myśl państwową, winien działać wychowawczo na cały naród, a zatem na państwo. W powojennych stosunkach europejskich zaznacza się pochopność w ujemnem ocenianiu parlamentarizmu. Jest zasługą marszałka Piłsudskiego, iż ciągle i wielokrotnie torował drogę, dawał szansę dla powstania i ugruntowania zdrowego parlamentarizmu w Polsce. Kto inaczej rozumiał działalność marszałka w tym względzie, ten nie rozumiał jej wcale.

„Komitet trzech“ zbiera się w Londynie.

aby radzić nad losem mniejszości narodowych.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 11. 4. Komitet trzech, wybrany na ostatniem posiedzeniu rady Ligi w osobach: ministra Chamberlaina, Hiszpana Quinones de Leon i Japończyka Adaczi zbierze się w dniu 29 kwietnia na konferencję w sprawie mniejszości narodowych w londyńskim ministerstwie spraw zagranicznych. TL.

Coolidge dyrektorem miljar-dowego przedsiębiorstwa.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 11. 4. Z Nowego Jorku donoszą: Były prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge został dyrektorem wielkiego nowojorskiego towarzystwa ubezpieczeń. Stanowisko to zajmował dotąd zmarły niedawno w Paryżu ambasador Herrick.

Coolidge, przyjmując ofiarowaną mu posadę, zaznaczył w liście potwierdzającym, że ubezpieczenie na życie jest najlepszą podstawą do rozwoju przemysłu, zmysłu oszczędności i charakteru. TL.

(n) Ponieważ w Stanach Zjednoczonych nie ma przymusowych ubezpieczeń socjalnych, towarzystwa prywatne są potęgą. Tak np. „Life Insurance“ w New Yorku posiada gmach własny 33-piętrowy.

Mironescu w Londynie.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Londyn, 11. 4. Wczoraj wieczorem przybył do Londynu rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu. Na dworcu przyjął go przedstawiciel Chamberlaina. TL.

Dawes ambasadorem Stanów w Zjedn. w Londynie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Londyn, 11. 4. Rząd angielski wyraził swoją zgodę na mianowanie b. wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Dawesa, twórcy planu odszkodowań, am-

basadorem amerykańskim w Londynie. Senat amerykański potwierdzi nominację Dawesa w przyszłym tygodniu. TL.

Dlaczego nie posłano bataljonu honorowego na pogrzeb marszałka Focha.

Przejazd drugą klasą z Warszawy do Paryża kosztuje w obie strony 446 zł. Przejazd trzecią klasą kosztuje w obie strony 286 zł. — Oznacza to, że chcąc przewieźć z Warszawy do Paryża i z powrotem 15-u ludzi drugą klasą i 400-u ludzi trzecią, trzeba na same opłaty kolejowe wydać 121 000 złotych.

Koszt przeciętnego utrzymania osoby o kulturalnym poziomie w czasie podróży zagranicą obliczyć trzeba, jako minimum, na 40 zł dziennie. Ten sam koszt utrzymania w podróży zagranicą dla osoby o mniejszych kulturalnych wymaganiach obliczyć trzeba minimalnie na 15 dziennie. Oznacza to, że chcąc przez sześć dni podróży zagranicą opłacić utrzymanie 15-tu ludzi o wymaganiach pierwszego typu i 400-u ludzi o wymaganiach drugiego typu, trzeba na to wydać 39 600 złotych.

Dwie te pozycje, dodane razem, stanowią sumę 157.600 złotych. Ale wszak

suma ta nie pokryłaby jeszcze wszystkich wydatków, związanych z przewiezieniem do Paryża i z powrotem „bataljonu honorowego”, którego wysyłki na pogrzeb ś. p. marsz. Focha tak gwałtownie domagała się endecja, a którego siła wedle obowiązujących stanów liczebnych wynosiła właśnie 15-tu oficerów i 400-u żołnierzy. Wszak trzeba obliczyć jeszcze transport koni, transport sprzętu itd. Summa summarum, — cały ten bataljonowy ekskurs kosztowałby okrągło jakieś 170 tysięcy złotych.

Prawda, — spory grosz, ale zapewne byłby się znalazł na taki cel. Tylko skąd go wziąć, skoro ministrowi spr. woj. skowych „endecja z przyległościami” właśnie obciążyła fundusz dyspozycyjny, z którego możnaby go było na taką ewentualną reprezentację zaczerpnąć? Sztuki nalewania z próżnego w puste nie umie w Polsce nikt, prócz endeckich salomonów.

Cena paszportów pozostaje niezmienną?

Warszawa, 11. 4. (tel. wł.) W ministerstwie skarbu odbyła się konferencja przedstawicieli zainteresowanych ministerstw w sprawie paszportów zagranicznych. Rozpatrzono szereg projektów dotyczących zmiany obecnego systemu wydawania paszportów oraz ich cen.

M. in. wysunięto projekt obniżenia zasadniczej ceny do 125 zł. przy zachowaniu paszportów ulgowych. Był też projekt wprowadzenia jednolitej ceny 100 zł. na wszystkie paszporty bez wyjątku.

Na konferencji nie osiągnięto całkowitego porozumienia.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej w Grodnie. Ch. D. uzyskała 6 mandatów.

Grodno, 11. 4. (tel. wł.) Odbyły się tu wybory do rady gminnej.

Wynik wyborów jest następujący: BB. 5 mandatów, PPS. 4, Ch. D. 6, komi-

tet prawosławny 1, Bund 4, Żydowski Blok Wyborczy 15. Ogółem mandatów 35. Głosowało 13.779 wyborców, co stanowi 50% uprawnionych do głosowania.

Nieszczęśliwy wypadek w kopalni Janowickiej.

Katowice. (AW) W kopalni Richtofen w Janowie, należącej do Sp. Akc. „Giesche”, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się śmiercią 30-letniego górnika Stefana Froncka. Mianowicie gdy górnicy Froncek i Waszka ustawiali tamę klockową,

wskutek nagłego wstrząsu zostali zasypani obrywającymi się ścianami chodnika. W toku wspaniałej niezwłocznie akcji ratunkowej wydobyto zwłoki Froncka, który poniósł śmierć na miejscu, podczas, gdy Waszka doznał tylko lekkich obrażeń ciała.

Panika w teatrze w Chicago.

Dziennik Związkowy z Chicago donosi, że dnia 24 marca podczas walki bokserskiej w słynnym Coliseum powstała panika na skutek sprzeczki, jaką wywołał jeden z gości, któremu nie podobał się sposób walki murzyna Jack'a Thompson'a i z tego powodu niepocholebnie wyrażał się o rasie czarnej. Jeden z obok siedzących murzynów podniósł się na to z siedzenia i rzucił się na owego gościa z brzytwą. Tamten momentalnie wyjął rewolwer. Obok siedzący zobaczywszy rewolwer u jednego, a u drugiego brzytwę, rzucili się do ucieczki. Ponieważ na sali było ciemno trzask upadających krzeseł robił wrażenie, że balkon się zalamuje.

Wszystko powstało z siedzeń i biegło do wyjścia. Powstał zgłęb, krzyk nieopisany. Ci, co byli bliżej barjery, oddzielającej balkon od siedzeń na parterze, zepchnięci przez barjerę spadali w mrok z dość znacznej wysokości na tych, którzy znajdowali się na dole.

Masa ta ludzi runęła do areny, gdzie toczyła się walka, bo tam tylko było nieco jaśniej i tratowała po ciałach osób, które w poplochu poprzewracały się poprzez krzesła. Reporterzy i wybitniejsi obywatele, w tem kilku sędziów, znajdujący się obok areny, dostali się w sam środek zgłębku i ucierpieli znacznie.

Kiedy zapalono jednak światło na sali, publiczność zorientowała się, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo i wróciła z powrotem do krzeseł. W międzyczasie zajęły ambulanse i zabrano więcej poturbowanych z polamanymi nogami i rękami do szpitala, a reszta

udała się do okolicznych aptek i lekarzy, gdzie opatriono im rany.

Wypadek ten miał miejsce podczas ósmej kolejki walki, jaką toczył Fields z Thompson'em. Policja napróżno starała się odnaleźć tych dwóch jegomości, którzy wywołali panikę.

Pomimo tego stu ludzi odniosło mniejsze lub większe obrażenia. Ambulanse policyjne odwoziły część poturbowanych widzów do szpitala św. Łukasza, a część opatrzone w okolicznych aptekach.

I premier Bartel zamierza ustąpić!



— Na tym fotelu dłużej nie wysiedzę. Wszystkie sprężyny moich rządów wylazły na wierzch...

Lot z Hiszpanji do Brazylii.

Włosi i Hiszpanie pobili rekordy niemieckie.

W niedzielę, dnia 24 marca dwaj młodzi oficerowie hiszpańscy podjęli lot z Sewilli w Hiszpanię do Brazylii na samolocie jednomotorowym o nazwie „Jezus Wszchemogący”. W dniu 26-go marca o godz. 1/2-11-ej kapitanowie Francisco Jiminez i Ignacio Iglesias wylądowali na miejscowym lotnisku Camasary pod Bahią, w odległości 800 mil od miasta Rio de Janeiro — celu swego transatlantyckiego lotu. Ponieważ Hiszpanie nie dokończyli tego lotu, rekord pozostaje nadal przy lotnikach włoskich, Carlo Delprete i Arturo Ferrain, którzy przelecieli dystans 4.449 mil z Rzymu do punktu, odległego o 10 mil na północ od brazylijskiego miasta Natalu. Według obliczeń lotnicy hiszpańscy wylądowali w odległości 4.100 mil od Seville (chodzi tu o mile angielskie, których 4 stanowią milę polską).

Pacyfistyczny tygodnik niemiecki „Das Andere Deutschland” podkreśla, że odległość przebyta przez lotników hiszpańskich jest znacznie większa niż przestrzeń, jaką pokonali lotnicy Köhl, Hünefeld oraz Irlandczyk Fitzmaurice, pozatem Niemcy nie dotarli do celu, lecz musieli osiąść na Greenly Island, skąd ich z trudem przewieziono. Hiszpanie więc dokonali dzieła lepszego, a jednak prasa niemiecka podaje wiadomość w 10—20 wierszach.

Należy stwierdzić, że nielepiej informowała prasa polska, obsługiwana przez centrale prasowe w Berlinie. Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że patrzyśmy na świat przez okulary niemieckie. O świetnej formie lotnictwa włoskiego i hiszpańskiego u nas pisze się stanowczo za mało. (b)

Kronika telegraficzna.

Konfiskata „Robotnika”.

Warszawa, 11. 4. (tel. wł. Wczorajszy „Robotnik” skonfiskowany został za artykuł p. t. „Gwóźdź do trumny”. Drugi nakład wyszedł z wielką białą plamą. Również konfiskacie uległa część artykułu p. t. „Wielki zjazd PPS. w Zagłębiu Dąbrowskiem”.

Spisek przeciw Achmedowi Zogu.

Wiedeń, (AW.) Donoszą tu z Skutari, iż tamtejsze władze wpadły na trop spisku przeciwko królowi Achmed Zogu. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano dwóch oficerów, stojących na czele spisku.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 11. 4. (tel. wł.) Wczoraj rano w szeregu miast we Włoszech odczuło trzęsienie ziemi. Wstrząsy były tak silne w Bolonji, iż zarysowało się kilka domów. Kilka minut potem zauważono powtórne trzęsienie ziemi.

Autobus wpadł na drzewo.

Berlin, 11. 4. (AW.) Donoszą tu z Heinsbergu, iż zdarzyła się tam straszna katastrofa autobusowa. Przepełniony autobus kursujący między Erkelenz a Oberbruch z przyczyn dotąd nie ustalonych wpadł na przydrożne drzewo. Z 30 osób które jechały autobusem, 20 odniosło ciężkie rany, przyczem 7 walczy ze śmiercią. Rannych odwieziono do szpitala w pobliskim miasteczku. Autobus uległ całkowitemu zniszczeniu.

Dwie ofiary śmiertelnego zacczadzenia.

Grudziądz, 11. 4.

W Grudziądzu przy ul. Chełmińskiej nr. 9 zamieszkała wdowa 53-letnia Joanna Solecka wraz z synem 22-letnim Bolesławem. Gdy przez całą dobę lokatorka nie dawała o sobie znaku życia zaniepokojeni sąsiedzi zawezwali policję, która przemocą otworzyła drzwi mieszkania, gdzie zastano dwa trupy. Wdowa Solecka wraz z synem uległa zacczadzeniu czadem węglowym.

Samobójstwo 60-letniego robotnika.

Toruń, 11. 4.

60-letni Juljan Wierzbicki, zatrudniony przy wodomierzu nad Wisłą podczas pełnienia dyżuru targnął się na życie przez powieszenie. Gdy przysłała wiadomość — zastano Wierzbickiego bez życia. Dochodzenia wykazały, że powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Kto wygrał na loterii?

W dwudziestym siódmym dniu ciągnięcia V klasy I polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

Po 3 000 zł na nr. 8451 100007 131543.
Po 2 000 zł na nr. 23289 143613.
Po 1 000 zł na nr. 2917 13792 22887 53192 71649 102045 129657.
Po 600 zł na nr. 238 7328 18929 28809 29091 36641 48773 53183 57607 73446 79707 80339 81322 83644 87220 102241 115091 124265 128505 131160 140965 143338 144811 161374.

Szczęśliwe losy I klasy 19 Loterii Państwowej

polca: Kolektura „Uśmiech Fortuny” Edwarda Chamskiego, Bydgoszcz, Pomorska 1, telefon nr. 39.

Ogólna suma wygranych wynosi około 29.000.000 złotych z główną wygraną 750.000 zł. Cena 1/2 losu 10 zł, 1/4 losu 5 zł, 1/8 losu 2 zł, 1/16 losu 1 zł. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie. Kolektura nasza służy z wyjątkowo, stałego szczęścia bowiem padają u niej największe wygrane. W obecnej loterii 18-ej największa wygrana 350.000 zł. padła również u nas na los Nr. 171484.

Po 500 zł na nr. 1336 2640 2796 2821 3215 4347 4534 6993 7781 8412 9114 9211 10896 12880 13042 13383 13881 13916 14220 15574 16980 17031 17316 17734 20570 22167 22466 22646 23202 23919 24703 25447 25568 25979 27397 28239 28245 30028 30567 31853 32055 32431 33825 35714 35928 36301 37514 44296 45903 47176 49848 50816 51181 52865 54324 58330 63385 68690 69000 69235 71194 72133 73031 73478 73726 75625 75807 77655 80457 80788 81971 81997 83186 83912 84039 85017 85389 86254 86591 87749 89084 89494 90075 90144 90159 92354 93696 94345 95304 96341 96643 98313 99636 100239 101881 102329 103005 104950 105401 105771 108751 109532 110086 111315 112385 113810 114920 117172 203 118690 119460 120684 121992 122391 123745 127740 752 129540 131300 132019 254 133947 134032 134326 135365 793 136344 137477 718 140173 141826 143081 147836 151968 152893 156210 157131 157506 158082 159028 857 161439 774 891 161945 162225 167178 169315 170971 171113 172174 172711 713056.

Losy I. klasy

19-ej Loterii Państwowej polca: M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telefon 27. Konto P. K. O. 207.063.

Główna wygrana 750.000 zł. oraz wiele dalszych wygranych po 400.000 zł. 850.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł. i tak dalej. Cena losu I. klasy: 1/2 - 40 zł., 1/4 - 20 zł., 1/8 - 10 zł. Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie (6909

Wyciąć i przesłać w kopercie.

Karta zamówień.

Do Kolektury M. Rejewska, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17.

Zamawiam do 19. Loterii:

..... losów całych po 40 zł
..... losów połówek po 20 zł
..... losów ćwiartek po 10 zł

Należytość uiszczyć po odbiorze losów.

Adres:

Polacy na obczyźnie.

Zycie Polaków w Holandji.

(z) Otrzymałmy od zarządu Związku Polaków w Holandji następujące pismo:

„Zarząd związku Polaków w Heerlerheidzie ma zaszczyt przesłać w załączeniu sprawozdanie z uroczystości imieninowej ku czci marsz. Piłsudskiego i szkic z życia kolonii polskiej w Limburgji z prośbą o bezpłatne umieszczenie korespondencji. „Dziennik Bydgoski” stale się rozpowszechnia wśród naszej emigracji.”

Dla informacji podajemy, że Limburgja jest południową prowincją Holandji o 2.204 km. kw. obszaru i blisko 1/2 milj. mieszkańców. Stolicą prowincji jest Maastricht.

Uroczystość ku czci dwóch marszałków.

Jak cały naród, zamieszkały w granicach Polski, tak i Polacy, zamieszkali poza granicami państwa robili przygotowania, aby wspólnie uczcić ten dzień pamiętny i złożyć hołd i życzenia w dniu imienin pierwszemu marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Ta wspaniała uroczystość odbyła się dnia 24 go marca w Heerlerheidzie.

Prezes zw. pol. pan Szajer Michał zagał uroczystość o godz. 4-tej pp. słowami „Cześć Ojczyźnie” i przeczytał program uroczystościowy. Następnie zaśpiewano jedną zwrotkę „Nie rzucim ziemi”. Potem został zredagowany telegram z życzeniami dla pana marszałka. Potem podał prezes do wiadomości, iż całą Francję okryła żaloba, bo na zawsze zamknął oczy marszałek Francji i Polski, Ferdynand Foch, pogromca buty germańskiej. Publiczność powstała z miejsc i przez kilku minutowe milczenie oddała ostatni hołd zmarłemu marszałkowi.

Potem odbył się odczyt p. Rydołka o marszałku Piłsudskiem. Następnie występował nauczyciel p. Janik z dziećmi szkolną z śpiewem i deklamacjami. Następnie nastąpiła przerwa.

Po przerwie nauczyciel Piotrowski w swoim przemówieniu podał wyjaśnienie i życiorys marszałka Focha i wspominał jakie wielkie usługi oddał ten wielki mąż koalicji.

Na koniec koło amatorskie odegrało komedję: „Wesoły tułacz” w jednym akcie, drugą sztukę „Chłop jest chłop”, które wypadły znakomicie, za co amatorom publiczność nie szczędziła oklasków. Obecny prezes p. Demski i reżyser p. Preis dokładają wiele pracy i mozółu, by krzewić sztukę polską w Limburgji. Owoce ich pracy są widoczne i cenione przez kolonję polską. Po wyczerpaniu się programu uroczystościowego zaśpiewano wspólnie jedną zwrotkę „Boże coś Polskę”, poczem prezes p. Szajer

solwował uroczystość słowami „Cześć Ojczyźnie”.

Również kilka słów o życiu naszym w Holandji. Polaków zamieszkuje na terenie holenderskim koło czterech tysięcy. Wszyscy są zajęci w kopalniach węgla. Polacy są wszyscy silnego ducha religijno-narodowego, a tęsknota za krajem jest wielka, bo ta ziemia ojczysta jest każdemu miła i każdy wygląda chwili powrotu do kraju.

Od 2 lat istnieje wicekonsulat w Heerlen, dzięki staraniu poselstwa w Hadze i konsulatu generalnego w Rotterdamie. Wicekonsulem jest Holender p. Dr. van der Kroon, adwokat z urzędu. Sekretarzem jest nauczyciel pan Janik. Wicekonsulat wziął sobie za główne zadanie otoczyć kolonję polską szczególną opieką. W pracy tej notowane są liczne wypadki, że dzięki staraniom i osobistemu wpływowi wicekonsula pośredniczone w uzyskaniu pracy, renty inwalidzkiej, zapomóg z kasy chorych i z

kopalni jako też opiekowano się bezdomnymi Polakami, z rodziną przybyłymi do Limburgji w poszukiwaniu za pracą. Kolonja polska wyraźnie odczuwa opiekę wicekonsulatu i przy każdej sposobności wyraża jego kierownikowi swoją wdzięczność.

Również mamy polskiego księdza Ojca Hofmana, który służy nam w wszystkich potrzebach z pomocą i pokrzepia nas na duchu, nieszczędzi trudu i mozółu, bowiem odwiedza polskie domy rodzime i pokrzepia nas na duchu w naszej codziennej ciężkiej pracy, za co zarząd związku w imieniu całej Polonji składa na tej drodze Ojcu Hofmanowi najszczerze „Bóg zapłać”.

Poza tem mamy dwóch polskich nauczycieli; są nimi nauczyciel p. Janik i p. Piotrowski. Cieszymy się z tego, że nasza dziećmi szkolna może się uczyć języka ojczystego i poznawać kraj swój polski, przez historję i geografję. W miejscowości w Brunssum, gdzie znajduje się większa liczba dzieci w wieku szkolnym, oddano Polakom jedną klasę i tam tylko dziećmi polska przez cały dzień uczy się w języku ojczystym, a nauczycielem jest p. Piotrowski.

Potem do innych miejscowości, gdzie liczba dzieci polskich nie jest tak wielka,

dojeżdża nauczyciel p. Janik i po lekcjach holenderskich udziela języka ojczystego.

Obaj nauczyciele pan Janik i pan Piotrowski dopomagają nam dużo w naszym życiu organizacyjnym.

Doszła nas smutna wiadomość, że w miejscowości Brunssum, gdzie Polakom udzielono jednej klasy, gmina chce nam ją odebrać. My Polacy postanowiliśmy, gdyby to miało nastąpić, szkołę dla naszej dziećmi budować swoim własnym kosztem, a na was, rodacy w kraju liczymy, że przyczynicie się do budowy gmachu szkolnego. Datki prosimy przekazać do wicekonsulatu Rz. P. w Heerlen, Tempstr.

Listy z Poznania.

Pielgrzymkę do Ziemi św. prowadzi ks. biskup Okoniewski. — Ks. biskup sufragana poznański Radoński biskupem kujawskim we Włocławku. — Charakterystyczne momenty. — Żal Poznania i jego szczere życzenia. — Plotki polityczne. — Wystawa. Troski i radości. — Czy będzie wykończona 16 maja? — Drożyżna się zbliża. — Jej przykre zapowiedzi dla stałych mieszkańców Poznania. — Pozytywny czyn gospodarczy browarów Huggera.

Poznań, w kwietniu.

W ub. czwartek wyruszyła z Poznania główna część pielgrzymki do Ziemi Świętej do Krakowa, skąd już w całym zespole przez Budapeszt—Belgrad—Ateny i Egipt udaje się na zwiedzenie i uczczenie miejsc świętych. Prowadzi pielgrzymkę, a raczej wycieczkę ks. biskup Okoniewski. Pierwotnie stanąć miał na jej czele ks. kard. prymas Hlond. Tymczasem skutki dwumiesięcznej choroby z jednej strony, z drugiej zaś względy dyplomatyczno-etykietalne powstrzymały wyjazd polskiego księcia Kościola. Pono te ostatnie względy utrudniłyby charakter pielgrzymki, która poza swem znaczeniem religijnem ma i propagandowe narodowo-polskie. W tych warunkach oficjalne wystąpienie Prymasa Polski z jednej strony, a Księcia Kościola z drugiej strony wywołać musiałyby na terenie międzynarodowym — przy przejazdach itd. — szereg ceremonjalnych konieczności, które utrudniłyby charakter pielgrzymki.

Tak tedy pozostał ks. Kardynał Prymas między nami, a rekonwalescencję zupełną przyspieszy — wiosna, która przecież mimo ostatnie silne opady śnieżne i mrozy kilkustopniowe powoli promieniami słońca zdobywa na terenie.

Liebermann i Woźnicki, czyli dwa fajdany.



Wizerunki posłów w oświetleniu pana marszałka.

Marek Romański.

45

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Wiem o tem od dawna. Wiem więcej niż pani przypuszcza, wiem, iż papiery, które tak sprytnie dowiodła pani na ląd amerykański doręczone zostały attache wojskowemu ambasady niemieckiej w Washingtonie, porucznikowi Rudolfowi von Hartrott, który oddawna był pani kochankiem...

— To kłamstwo Hartrott nie był nigdy moim kochankiem. Ani on, ani nikt.

Nie wchodzę w szczegóły. Dodam tylko, iż wiem o roli, jaką gra pani obecnie w szajce apaszów i zbrodniarzy, bandzie, która nosi nazwę „sprzysiężnia ślepego Johna”. Dlatego dziwię się, że pani tu przysła. Jeden mój ruch w kierunku telefonu, słów parę, a została pani uwięziona. Czy wątpi pani o tem?

Podniosła się blada:

— Nie, o tem nie wątpię. Przysłałam bez broni i może to pan uczynić w każdej chwili. Ale nie robi pan tego, Mac Grady?

— Dlaczego nie miałbym tego zrobić?

Miss Alicja wyjęła z papierośnicy papierosa i zapaliła go uważnie. Starala się zapanować nad sobą:

— Nie robi pan tego, bo jest pan gentlemanem, który nie wyda w ręce sprawiedliwości kobiety, która jest jego gościem. Nie zrobisz tego wreszcie, Jerzy, bo... bo... kocham cię.

Słowa te wypowiedziane cichym spokojnym głosem padły jak cięcie szabli.

Mac Grady, poruszony do głębi, podniósł się z fotelu i wyprostował na całą swą wysokość, poczem ponownie opadł na fotel.

— Pani kpi sobie ze mnie — wyjąkał.

Zuzanna Reutt pokręciła z powagą głową:

— Ani kpię sobie, Jerzy, ani też nie mam zamiaru grać podstępnej komedji wobec pana. Ujrzałam poprostu, iż przyszedł czas, kiedy powinniśmy porozmawiać ze sobą, porozumieć się, lub nie, i ten, a nie inny jest cel mojej wizyty. Niech mnie pan wystucha, Mac Grady.

Mac Grady utkwiał swój wzrok w dziewczynie.

Siedziała teraz naprzeciwko niego, nieco poblada, owiana chmurką dymu z papierosa którego zapaliła, by zapłacać nad swymi nerwami. Detektywa uderzyła raz jeszcze jej niezwykłą piękność, która niewątpliwie wzrosła jeszcze od czasu, kiedy ją widział po raz ostatni na pokładzie „Olimpica”. Wielkie niebieskie oczy patrzyły na Mac Grady'ego łagodnie. Zdawało mu się, iż w oczach tych, otoczonych zaczerwienioną obwódka powiek, dostrzega wilgocę łez. Rękę miała drobna, białe ramiona klasycznej okrągłości. Owa „miss o szkarłatnem spojrzeniu” była kobietą czarującej piękności.

— Niech pani mówi, miss Reutt — ozwał się miękko.

— Tak, Mac Grady — zaczęła cicho — ja jestem ową „szkarłatną miss”, ową „miss o szkarłatnem spojrzeniu” — powiedła palcem po oczach — jak mnie nazywają w sprzysiężeniu. Jestem też nie Alicją Irving lecz jedyną córką generała Reutta, który nic nie wie, — podkreśliła to słowo — o roli jaką od dłuższego czasu odgrywam. Gdyby wiedział, cios to byłby dla niego ogromny, jest bowiem dobrym patriotą amerykańskim. Inaczej sprawa wygląda ze mną. Nie wiem, czy wie pan o tem, iż żona generała Reutta, a moja matka była Niemką. Generał Reutt poznał ją przed laty jako młody oficer pełniąc służbę przy ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Było to jeszcze przed wojną światową. Sam zresztą generał Reutt ma w swoich żyłach domieszkę niemieckiej krwi. Jestem jedyńką i matka moja, dziś już nie żyjąca, całe swe życie poświęciła memu wychowaniu. Była Niemką i mimo małżeństwa z oficerem wojsk Unji, mimo lat szeregu spędzonego w społeczeństwie amerykańskim, matka moja została Niemką do końca swego życia. Mnie wychowała na Niemkę. Do dziecięciu lat moim domowym językiem był język niemiecki. Wpoila we mnie przekonanie, że Niemcy są największym narodem świata, iż wszystko co niemieckie jest najlepsze, największe, najwspanialsze. Wreszcie, iż pierwszym przykazaniem Niemca jest — być Niemcem. Wychowała mnie na Niemkę i jestem nią, mr. Mac Grady. Jestem nią i dumna jestem z tego.

Chce panu wyznać dziś wszystko. Na

rok przed obecną wojną poznałam porucznika Rudolfa von Hartrotta. Był to attache ambasady niemieckiej w Washingtonie. Podobał mi się wtedy bardzo — za namową jego podjęłam się pracy szpiegowskiej na rzecz Niemiec. Nie uważam tego za hańbę. Każda praca dla ojczyzny jest zaszczytna — mówił mi porucznik von Hartrott. Ja zaś uważałam i dziś uważam, że ojczyzną moją są Niemcy.

Sprawa tajnych dokumentów, które zdobył i wiozł do Stanów Carside, było mą pierwszą wielką sprawą. Jak pan wie, wywiązałam się z mego zadania doskonale. Miałam zlecenie nie żałować ludzi ani środków dla zdobycia dokumentów, wiezionych przez komandora. Zrobiłam to. Carside'a zabił Dreamer — był oddawna na żołdzie niemieckiego wywiadu. Pastor Middleton pomógł mi usunąć niewygodnego i tępego sprawcę zbrodni.

Miss Zuzanna Reutt przerwała swą ponurą spowiedź. Mac Grady uderzył ręką w stół, twarz jego przybrała wyraz zadowolenia.

— Pastor Middleton. Pastor Middleton, — powtórzył — Ten, który oskarżył Dreamera?

— Ten sam.

— Teraz mam już wszystko — wyszeptał detektyw.

— Co pan ma, mr. Grady?

— Wiem już skąd znaną mi była twarz Kellermana.

— ??

— Kellerman występował na „Olimpicu” jako pastor Middleton, prawda?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ubywa coppersa Księdzu Kardynałowi najbliższy duchowny zastępca. Otóż ks. biskup-sufagan **Radoński** powołany został w tych dniach wolą Ojca św. na czcigodną i prastarą stolicę katedralną we Włocławku, opróżnioną przez przedczesną śmierć 4. p. ks. biskupa Krynickiego.

Nominacja ta nie pozbawiona jeszcze szeregu znamion interesujących, wskazujących na pewną celowość w powoływaniu arcybiskupa kościelnego. Bo otóż w względnym krótkim czasie lat niespełna trzech ze śląskiej Ziemi Piastowskiej przybył do nas dzisiejszy Kardynał Prymas; z Wielkopolski zaś chełmińską diecezję objął ks. Okoniewski, łomżyńską ks. biskup Łukomski, a śląską ks. Lisiecki. I otóż obecnie czwarty kościelny dostojnik wielkopolski wychodzi poza granice Wielkopolski. Jako by na dowód naoczny zgodnej woli i Ojca św. i episkopatu polskiego oraz rządu polskiego, że w zjednoczonej Polsce dla Kościoła niema względów dzielnicowych. Gra tu rolę jeszcze drugi moment, mianowicie powoływanie na dostojników ludzi w sile wieku. Moment ten uderza nader sympatycznie, świadczy pozatem o głębokiej znajomości życia miarodawczych czynników kościelnych, które w dzisiejszych czasach tak odmiennych od przedwojennych, tak trudnych społecznie, powołują światła i wybitne jednostki młode, pełne energii i siły do znożnej i odpowiedzialnej pracy pasterskiej w o-wieczarni Chrystusowej.

Prastara diecezja Kujawsko-Kaliska, należąca na mocy nowego ustroju kościelnego do kościelnej prowincji (metropolii) gnieźnieńskiej poznańskiej, godnego i świątobliwego, a przytem społecznego zyskuje pasterza. I jak ona powita go niewątpliwie z radością, tak żegnać go będzie ze szczerem żalem szczególnie Poznań, w którym tak wiele lat spędził ongi jako wikariusz katedralny, a następnie kilkuletni proboszcz największej parafii poznańskiej, Jeżyckiej. To też z słowy szczerego żalu pisał Niemniej serdeczne życzenia pod adresem nowego Ordynariusza Stolicy Kujawskiej, by Opatrzność błogosławiła jego zbożnej pracy.

Zagadnienia polityczne usuwa w cień najbardziej dla Poznania palące zagadnienie Fowszechniej Wystawy Krajowej.

Mimo mrozy, która wstrzymały szereg prac w styczniu i lutym, mimo obecnej fatalnej aury, opadów śnieżnych itd. praca posuwa się naprzód. I mimo wszelkie obawy dyrekcja naczelna patrzy z pełną wiarą, że na dzień 16 maja będzie wykończona i okaże się w całym majestacie wysiłku i organizacji pracy pierwszego 10-lecia niepodległości naszej państwowości.

Czywiście prace trwają bez przerwy, dzień i noc, to znaczy na trzy zmiany i — jak się mówi — w świątki i piątki. Oczywiście jest teraz szereg trudności, które zwalczają musi dyrekcja, z których najgorsze są to z zewnątrz pochodzące, a płynące z powolności wystawców, częściowo zaś i powolnej dostawy kolejowej, na którą słyszyni — są liczne skargi.

Ma tedy Dyrekcja obrzymie troski i wre w jej biurach niby w ulu — celowość pracy i optymizm twórczości jest podziwu godny.

By i strona wesoła, strona humoru doszła do głosu, ukazał się jako tygodnik humorystyczny, tak zw. „Wesoły Paweł”, urządzający w dowcipny sposób propagandę na rzecz Wystawy. I tak się zdaje, że jest to i będzie w przyszłości najbardziej udana i celowa propaganda, prapaganda, która pozatem szwankuje tak na terenie wewnętrznym, krajowym, jak i zagranicznym.

Tymczasem i miasto się przygotowuje. Domy się modernizują, ulice się przekopują, połączenia nowe tramwajowe tworzy się. Między te wszystkie przygotowania jako gość niepożądany ukazuje się drożyzna. Mamy na czas Wystawy specjalnego Komisarza Żywnościowego. O ile wiemy, czyni on wielkie wysiłki w kierunku antydrożyznianym. Mimo to sam przyznaje, że życie podrożeje do 15%, co w praktyce życia zapewne da 25%. Objaw drożyzny jest nieunikniony, przy każdej ogólnej Wystawie. Ale orgie już poczynają się w dziedzinie pokoi meblowanych. Których ceny podskoczyły już o 30, 50, ba 100 i więcej % przynajmniej troską poważną obrzymią armię samotnych, z konieczności zamieszkujących umiłowane pokoje a więc armie urzędników, urzędniczek, akademików itp. jednostek, nie bogatych w środki pieniężne.

Mamy też już ruchy zarobkowe, a ostatnio ostry zatarg między tow. „Auroruch” utworzonym przez Pozn. Kolej Elektr., za którą stoi miasto Poznań — ma 70% akcyj

kolei elektr. — a prywatnymi właścicielami dorozek samochodowych, zarzucających miastu, że podcina prywatny ruch samochodowy na rzecz faworyzowanej przez władze miejskie kolei elektrycznej wzgl. jej tworu „Auroruch”.

Ub. soboty poświęcono słodownię browaru Huggera w Poznaniu. Jestto w życiu polskiego browarnictwa fakt doniosłego znaczenia. Dotychczas surowiec polski — jęczmień — szedł zagranicę, by stamtąd wracać jako produkt przetworzony: sól. Obecnie browary Huggera wybudowały na przedmieściu obrzymią wytwórnice siodu, mogącą wyprodukować rocznie 120.000 cennarów siodu, a tem samem uniezależnić nie tylko siebie, ale całe browarnictwo od zagranicy. Tego pozytywnego faktu należy browarom szczerze powinszować, życząc im rozwoju dalszego, jako obecnie w Zachodniej Polsce największym zakładem browarniczym, ongi będącym w ręku Niemiec-kim. **Wasz.**

Litwini porwali Polaka z terytorjum polskiego.

Z nad granicy litewskiej donoszą o nowej bezcelnej prowokacji Litwinów, którzy pozwalają sobie na coraz nowe wybryki. Czas najwyższy, aby wziąć się energicznie do ukrócenia samowoli szaulisów i położyć kres tej bezcelności.

Otóż na odcinku Wiżajny kolo wsi Porzeszubie wyrąbywał w lesie drzewo znany działacz społeczny Jan Mrozowski, który oddawna już był Litwinom solą w oku. Mrozowski swego czasu

uciekł z Litwy, szukając schronienia na terytorjum polskiem. Obecnie dosięgła go tu ręką wysłanników kowieńskich, gdyż przez granicę przybyli w pewnej chwili dwaj urzędnicy litewscy i mimo jego oporu porwali go z sobą, zakneblowawszy mu usta i narzuciwszy mu na głowę worek. Pomagał im przytem strażnik litewski Pieczalis.

Porwanemu pospieszono z pomocą, ale napastnicy wraz z nim zdołali uciec.

Wiosenny bieg na przełaj w śniegu. Bieg „Polski Zachodniej” w Katowicach.

Katowice. (AW.) Pomimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych, gdyż panowała zawiewa śnieżna, odbył się pierwszy wiosenny bieg na przełaj „Polski Zachodniej”, który zgromadził na starcie 314 zawodników obu płci na zgłoszonych 416. W grupie seniorów na trasie 4800 m na 130 uczestników pierwszy przybył Alojzy Żyłka (Sokół Król-Huta), w czasie 17 minut 56,4 sek. W grupie juniorów na trasie

2300 metrów z 153 uczestników przybył pierwszy Drener (K.S.O.-Katowice), w czasie 7 min. 45,2 sek. W grupie pań na trasie 1200 metrów na 31 uczestniczek przybyła pierwsza mistrzyni Polski Hilosówna K. S. (Kolej.-Katowice) w czasie 3 min. 52,2 sek. Po biegach nastąpiło rozdanie 12 nagród, ufundowanych przez prawie wszystkie związki sportowe na Śląsku.

Walka na śmierć życia na platformie wagonu towarowego.

Ze Lwowa donoszą o zuchwałym napadzie na pociąg towarowy. Zbrodni dopuściło się dwóch nieznanymi dotąd bandytów.

Mianowicie niedaleko stacji Kulparków, gdy pociąg w zwolnionem tempie przejeżdżał pod sklepieniem mostu tzw. czerwonego, na platformę wagonu załadowanego jedwabiem wskoczyło z przesiadki mostu dwu bandytów, uzbrojonych w duże łomy, przygotowane do rozbięcia drzwi wagonu.

Na platformie znajdował się hamulcowy Stanisław Kopaczek. Bandyci

rzucili się na niego i bijąc żelaznymi łomami usiłowali zepchnąć go z platformy. Kopaczek zaczął się bronić. Na platformie pędzącego pociągu zawrzała śmiertelna walka.

Na szczęście pociąg przed stacją Sichoń zaczął zwalniać biegu. Widząc to, bandyci wyskoczyli na tor i znikli w ciemnościach.

Cizko rannego hamulcowego umieszczono w szpitalu.

Pociąg z zuchwałymi rabusiami nie dał dotychczas wyniku.

Katowice rozbudowują się. Magistrat osłęgnął z podatków nadwyżkę 3.300.000 zł. (Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Z rozrachunków kasowych magistratu katowickiego za ubiegły rok, pozostała jeszcze dla miasta nadwyżka w sumie około 3 300 000 zł. Są to wpływy z różnych podatków, które przyniosły więcej, aniżeli przewidywał budżet zeszłoroczny. Sumę tę rada miejska przeznaczyła w całości na cele budowlane, m. i. 300 000 zł. na budowę jeszcze jednego gmachu dla pomieszczenia biur magistrackich, 250 000 zł. na dom mieszkalny dla urzędników miejskich, 150 000 zł. na budowę letniska dla dzieci szkolnych, 260 000 zł. na budowę pływalni publicznej, 200 000 zł. na dokończenie budowy przytułku dla bezdomnych, 200 000 zł. na szkoły, 400 000 na rozbudowę ulic, 150 000 zł. na żłóbek dziecięcy i różne mniejsze pozycje.

Niezależnie od tego Katowice jeszcze w bież. roku rozpoczną budowę różnych innych gmachów, jak wielka ha-

la targowa na wzór podobnej targowicy w Frankfurcie nad Menem i nowy szpital miejski. Rozpoczęta zostanie również budowa gmachu politechniki a może i nowego wielkiego teatru.

Wiadomości z kraju.

Krótkofalowa stacja radjonadawcza w Wilnie.

Ministerstwo poczt i telegrafów udzieliło pozwolenia dwóm osobom zamieszkałym w Wilnie na założenie radjonadawczej stacji krótkofalowej.

Kasjarze w zatrasku.

Podczas obławy zarządzanej w Sosnowcu w związku z zamordowaniem stróża firmy Ulen Wincentego Bednarza, policja zaarrestowała w jednej z meilin dwu kasjarzy warszawskich Mieczysława Efimowa i Stefana Zacharskiego oraz kochankę jednego z nich. Kasjarze zaopatrzeni byli w precyzyjne narzędzia i planowali szereg włamań na Śląsku i Zagłębiu.

Smutne wakacje świąteczne.

Z Wolkowyska donoszą, że przybył tam z Warszawy do swej żony Walerji nauczyciel Aleksander Samborski i usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru w usta. Przyczyną zamachu są nieporozumienia rodzinne. Stan desperata jest ciężki.

Tajemnicze zajście w restauracji.

Z Katowic donoszą: B-cia Roman i Karol Kozakowie udali się w towarzystwie dwu pań do restauracji Postracha w Muchowcu, skąd po zabawie towarzystwo udało się na przechadzkę do pobliskiego lasu. O północy Roman Kozak wrócił sam do restauracji, gdzie między nim a właścicielem lokalu doszło do ostrej wymiany zdań, w wyniku której Postrach oddał do Kozaka 3 strzały rewolwerowe, raniąc go ciężko w brzuch. Kozaka odwieziono do szpitala; poddany on został natychmiast operacji. Stan jego jest bardzo ciężki. Powody tego czynu dotychczas nie są wyjaśnione. Kozak jest znanym sportowcem, członkiem piłki nożnej i I.F.C.

Dzieci spowodowały groźny pożar domu i stajni.

Stanisławów, (AW.) W Rakowcu, powiatu horodczańskiego powstał pożar w domu mieszkalnym Ilki Dutczaka. W płomieniach zginęło 2 dzieci, 3-letnia dziewczynka i 4-miesięczny chłopiec. Pozatem spaliła się stajnia z krowami i owcami. Pożar spowodowali maletni synowie Dutczaka, którzy podczas niobecności rodziców bawili się zapalnikami.

Kobięce zwłoki w studni.

Pod Łodzią we wsi Lipa znaleziono trupa kobiety w studni, znajdującej się w zagrodzie Katarzyny Góralskiej. Rozpoznano, że to są zwłoki mieszkanka tejże wsi niej. Antoniny Góralscyk. Odkrycie przedstawia się tajemniczo i zachodzi pytanie, czy Góralscykowa popełniła samobójstwo, czy też została zamordowana.

Policja powiatowa prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Nowe mundury dla kolejarzy.

W ministerstwie komunikacji rozważany jest projekt nowego umundowania kolejarzy. Departament administracyjny uznał za najodpowiedniejszy projekt jednego z oficerów z Torunia. Wygląd munduru będzie następujący: Kolor munduru dla wszystkich pracowników będzie granatowy z dystynkcjami różnokolorowymi, zależnie od rodzaju służby, bluza będzie zbliżona krojem do obecnego munduru pracowników czeskosłowackich, kołnierzy stojąco-wykładany niski, czapka krojem podobna do dawniejszych czapek oficerów austriackich.

Plaszcz koloru również granatowego z kołnierzem pluszowym dla urzędników dyrekcyjnych i odpowiednimi kolorowymi patkami.



Straszna zbrodnia w obliczu Ostrej Bramy.

Na ulicy Ostrobramskiej w Wilnie popełniona została okropna zbrodnia: w biały dzień został zamordowany człowiek na otwartej ulicy. Zabójcę aresztowano. Przyczynę następujące okoliczności:

Siedział on razem z niejakim Kwiatkowskim swego czasu w jednej celi więziennej, gdzie obaj zawarli serdeczną

przyjaźń. Kwiatkowski został zwolniony wcześniej, z czego skorzystał w ten sposób, że zbłądził przyjacielowi żonę. Ten pałał do niego odtąd chęcią zemsty. Obecnie spotkał go przypadkowo na ulicy Ostrobramskiej i rzucił się na niego bez namysłu, zatapiając mu w piersi noż.

Mordercę czeka surowa kara.

Listy z Capri. Wyspa Syren.

I.

Najpiękniejszy zakątek świata. — Olimp i Parnas. — Teleboje i ich córki—syreny. — Fenicjanie. — Epoka romańska. — Wieki średnie. — Korsarz Ariodema Barbarossa.

(Od własnego korespondenta „Dz. Bydg.”)

Capri, w kwietniu 1929.

Capri, cudowna wyspa, wśród dwóch szczytów górskich, jak dwie baszty fortecy rzuconych po skrajach, rozłożyło się w gajach cytryn i pomarańcz, okolonych żywym parkanem liljowego kobierca glicynji.

Stąd zapewne wyrzucił Bóg Adama i Ewę, pierwszych rodziców ziemi, za to, że nieposłuszni byli rozkazom Pana swego Stwórcy.

Capri — to siódmy cud świata na ziemi i nie dorównają mu w krasie uroku i czaru, ani krymskie ogrody Boliwji, ani Nicaea, ani szwajcarskie, jeziorami ubrane kantony, ani najpiękniejsze zakątki nad Adrjatykiem, bo Capri to raj, to Olimp, to Parnas.

Zadna z wysp nie była tak żywo i pięknie opiewana przez poetów, odtwarzana przez artystów malarzy, opisywana przez historyków, publicystów i powieściopisarzy, jak właśnie Capri. Od Homera do Wirgiljusza, od Strabona do Swetonjusza i aż do czasów współczesnych, Capri jest przedmiotem stałym, permanentnym literatury, historii i sztuki.

Od czasów zamierzonych po dzień dzisiejszy Capri jest siedliskiem na długo czy też na krótko panujących, wysoko urodzo-



Ogólny widok Capri od strony zatoki Neapolitańskiej. (Specjalne zdjęcie dla „Dziennika Bydgoskiego.”)

nych i wysoko postawionych przez geniusz lub talent.

Zadna z wysp nie była tak żywo i pięknie opiewana przez poetów, odtwarzana przez artystów malarzy, opisywana przez historyków, publicystów i powieściopisarzy, jak właśnie Capri. Od Homera do Wirgiljusza, od Strabona do Swetonjusza i aż do czasów współczesnych, Capri jest przedmiotem stałym, permanentnym literatury, historii i sztuki.

Od czasów zamierzonych po dzień dzisiejszy Capri jest siedliskiem na długo czy też na krótko panujących, wysoko urodzo-



Ruiny pałacu Tyberjusza na szczycie jednego pagórka w Capri. (Specjalne zdjęcie dla „Dziennika Bydgoskiego.”)

nych i wysoko postawionych przez geniusz lub talent.

Z tej też racji postanowiłem poznać Capri, przestudować historję tej cudownej wyspy i później podzielić się tem wszystkim z czytelnikami pism, które pod włoskiem niebem mam zaszczyt reprezentować.

Dla nas Polaków musi być tem ciekawsze Capri, że mamy tu naszych rodaków, którzy na równi z Caprejczykami są obywatelami tej wyspy i reprezentują trzy główne sfery mieszkańców.

Jest tu więc muzeum polskie Jana Styki, nieśmiertelnego twórcy Raclawic, jest polski sklep z koralami i obrazami — dział głównego przemysłu wyspy i mamy wresz-

tych i wysoko postawionych przez geniusz lub talent.

tych i wysoko postawionych przez geniusz lub talent.

tych i wysoko postawionych przez geniusz lub talent.

tych i wysoko postawionych przez geniusz lub talent.

Dziś jeszcze widzimy tu pamiątkę po Fenicjanach t. zw. „Scalinata dei Fenici”.

Fenicjanie założyli tu dwa miasta: Capri i Anacapri. Pierwsze znajduje się w kotlinie dwóch wyniosłych gór, drugie — na szczycie wzgórza od strony zachodniej.

Ze Wschód długi czas panował na tej wyspie, świadczy przerobiona z grotu świątynia z otworem na wschód, aby pierwsze promienie słoneczne składały hołd Matce bogów.

Świątynia ta nosi nazwę Matromagna.

W czasach imperjum rzymskiego, dwaj imperatorowie: August i Tyberjusz spędzali tu mile czas, budując dla siebie i dworu wspaniałe pałace.



Marina Piccola z łazienkami i częścią plaży. (Specjalne zdjęcie dla „Dz. Bydg.”)

Według opisów Swetonjusza, na Capri przybył pierwszy imperator August w 33 roku życia a w 29 roku przed narodzeniem Chrystusa, powracając z uciążliwej podróży do Azji.

Na Capri August miał nawet zbudować swój pałac, w którym wypoczywał czas dłuższy. Później przybył tu cesarz Tyberjusz, który w końcu swych rządów wybrał Capri na miejsce stałego pobytu.

Tyberjusz zbudował tu 12 willi-pałaców poświęconych 12 bogom Olimpu.

Świątynię Matromagna Tyberjusz poświęcił Mitrze.

Z okresu Tyberjusza przechowały się do dnia dzisiejszego tylko szczątki willi nad morzem, t. j. łaźni i ruiny pałacu na szczycie Villa Jove.

Wszystkie inne zniszczyli Wandalowie, którzy po Rzymianach okupowali Capri, a przedtem jeszcze okrutny wybuch Wezuwjusza w 79 roku, wyrządził tu wielkie szkody deszczem popiołu i siarki.

Wieki średnie wyłobily w historii Capri piękne karty, albowiem mieszkańcy Amalfi, Sorrento i Neapolu stoczyli kilka bohaterskich bitew z Saracenami, wyrzucając ich w końcu z tej pięknej wyspy.

Capri miało swoich bohaterów, którzy jako Caprejczycy, walczyli przez pięć wieków z saraceńskimi korsarzami.

Może wpływ Saracenów najbardziej się uwypuklił na kształtowaniu się późniejszego życia mieszkańców Capri, pozostawiając ślady maurytańskich myśli w architekturze starych budowli, jak również i w typach ludności tubylczej o rysach saraceńsko-semickich.

Forteca Saracena Barbarossy korsarza jeszcze dziś resztkami ruin panuje nad całą wyspą.

Nieźródlna łagodność klimatu a zwłaszcza jednostajność ciepłoty musiała przyciągać ku sobie tak Fenicjan, jak imperatorów, korsarzy, a później, jak to zobaczymy w następnych korespondencjach, przybywali tu panujący niemal z całego świata i setki tysięcy rok rocznie wycieczkowiczów z obydwóch półkuli.

Capri ma to do siebie, że jak magnes przyciąga ludzi i każe im po kilka razy w życiu odwiedzać się, aby napawać oczy pięknym widokiem na zatokę neapolitańską z dymiącym wiecznie majestatycznym Wezuwuszem, na półwysep Sorrentyński, na otwarte morze w stronę Sycylii, wreszcie na wyniosłe skały upstrzone kosodrzec-

wina, kaktusami, dziko rosnącym mirtem, bukietami lewkonji i okiściami liljowych glicynji.

A u stóp Capri, wśród skał, na których wygrzewały się na słońcu córki Posejdonu i Syreny, szafirowe tafle morza Tyreńskiego błyszczą, przezroczystym szmaragdem na mieliznach, a na głębinach przechodzi w granat, po którym łożą się płynie spokojnie, ciągnąc za sobą sznur rozsypanych perł na zwierciadle wód...

Te góry, skały z grotami, glicynje i gaje cytryn oraz pomarańcz na tle szafirowych wód — to Capri, to bajka o zaklętej królownie, to kryształowy pałac, przed którym w uniesieniu pada się na kolana...

Gustaw Lawina

LEON DYMEK.

Metody kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w Niemczech.

(Dokończenie.)

Po referacie delegatka Ministerstwa W. R. i O. P. p. Stefania Lewandowska, oświadczyła, że Ministerstwo bacznie śledzi metody kształcenia nauczycieli szkół powszechnych we wszystkich ważniejszych państwach świata kulturalnego. Nasze władze są przeświadczone o konieczności wyższego wykształcenia nauczycieli szkół powszechnych, które się będzie odbywało niezawodnie na specjalnych Akademjach Pedagogicznych i to na podstawie matury gimnazjalnej. Nasze wyjątkowe stosunki państwowe wymagają jednakże, by seminarja nauczycielskie w teraźniejszym składzie na szereg lat zatrzymać. Wymaga tego wielkie zapotrzebowanie nauczycieli szkół

powszechnych, jako też wielki brak profesorów pedagogiki dla wyższych uczelni pedagogicznych. Ministerstwo powoła już realizuje wyższe wykształcenie nauczycieli szkół powszechnych. We wszystkich miastach uniwersyteckich istnieją dziś w Polsce jednoroczne kursy pedagogiczne dla absolwentów szkół średnich. Poza tem mamy w Warszawie, Lublinie i Krakowie dwuletnie Akademje Pedagogiczne na których kształcą się młodzież na nauczycieli szkół powszechnych na podstawie matury gimnazjalnej. Takie Akademje Pedagogiczne mają w najbliższym czasie powstać we wszystkich miastach uniwersyteckich. W Krakowie urządziło Ministerstwo

przy Uniwersytecie Jagiellońskim dwuletnie studjum pedagogiczne dla nauczycieli szkół średnich, mających pełne studjum akademickie, a chcących się poświęcić nauczaniu przedmiotów pedagogicznych w seminarjach nauczycielskich i na późniejszych Akademjach Pedagogicznych. W tym samym celu udzieliło Ministerstwo W. R. i O. P. szeregowi osób (z Kuratorjum Poznańskiego 8) o pełnych studjach akademickich subwencje na studia pedagogiczne zagranicą. Dla dokształcenia nauczycieli szkół powszechnych urządza Ministerstwo bezpłatne liczne kursy wakacyjne. Ze względu także na P. W. K. odbędą się podobne kursy niemal we wszystkich seminarjach Kuratorjum Poznańskiego.

Z tego wszystkiego wynika, że nasz budżet państwowy dla kształcenia nauczycieli szkół powszechnych jest w stosunku do Niemiec niezrównanie większy. Możemy z dumą spoglądać na postępy, które nasze młode państwo na tem polu poczyniło.

Literatura:

1. G. Menzel, Lehrerbildung u. Lehrerfortbildung (Das dt. Schulwesen, Jahrbuch 1927 — Berlin 1928).
2. Ordnung d. Prüfung für das Lehramt an d. Volksschule. — Hamburg 1927.
3. Institut für Lehrerfortbildung — Hamburg 1928.
4. Dr. Deuchler, Die neue Lehrerbildung, 1928.
5. Dr. Deuchler, Die Universitätsbildung d. Volksschullehrers, 1928.
6. Die Neuordnung d. Volksschullehrerbildung in Preussen — Berlin 1925.
7. Vorlesungsverzeichnis d. Pädag. Akademie zu Elbing — 1928.
8. Mitteilungen der Pädagogischen Akademien in Preussen über Erfahrungen von 1926—28. Berlin, Weidmannsche Buchhandlung.

Uzdolnienie wodza i męża stanu jest zagadką dla psychologów.

Zajmujące dyskusje na I. Międzynarodowym Kongresie Psychologów w Paryżu. — Pułkownik francuski o psychologii żołnierza.

Na zjeździe uczonych polskich w kwietniu 1920 r. p. redaktor Niemojewski stwierdził, że uczeni nie umieją trafić do prasy, a gdyby starali się używać jej jako narzędzia do popularyzacji swych haseł i zadań, wtedy między nauką polską a ogółem polskim nie byłoby tej przepaści. Nie wiele się zmieniło w tych 8 latach. Oto prasa zagraniczna pisała, że w dniach od 21—28 marca odbył się I. Międzynarodowy Zjazd Psychologów w Paryżu. Z polskich uczestników wymieniają p. Kaczyńską z Warszawy. Zapewne Polaków było więcej, ale nie spotkaliśmy ich sprawozdań w prasie codziennej. A przecież omawiano tam zagadnienia, które są niesłychanie aktualne. Profesorowie Michels, (Włochy) de Massy-Loiret i van Gennep (Paryż) wyłożyli swoje zapatrywanie na psychologiczną dyktaturę.

Uczeni nie uzgodnili swych zapatrywań. Włoch Michels — jak sobie przypominamy z tłumaczenia niemieckiego jego dzieła i organizacji partii, wydanego jeszcze przed wojną — wyraził zapatrywanie, że dyktatura wojska w republice — t. j. cezaryzm jest jeszcze demokracją — ale nie jest demokracją monarchją choćby najbardziej konstytucyjną. Takie zapatrywanie, w którym oparcie znajdują dyktatury Mussolini'ego, Primo de Riveri i upragniona przez wielu w Polsce — nie może podobać się zwolennikom doktryny liberalnej. W Polsce zagadnienie elity, t. j. ludzi uzdolnionych do rządzenia, nie od dziś zajmuje uczonych. Znany psycholog Władysław Dawid w swej książce p. t. **Inteligencja, wola i zdolność do pracy**, ułożył skalę różnych rodzajów prac umysłowych i czynności wedle ilości zawartej w nich pracy. Na czele stawia Wł. Dawid pracę twórcy i organizatora nowych form społecznych i państwowych, dowódcy wielkiej armii podczas wojny (str. 460).

Z nowszych prac z tej dziedziny wyszły Srokowski: **Elita Bolszewicka** i prof. Znamirovskiego: **Elita i Demokracja**.

Dział społeczny.

Nowa ustawa o umowach zbiorowych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało w nowej redakcji projekt ustawy o umowach zbiorowych i o załatwianiu zażądań zbiorowych. Projekt ustawy o umowach zbiorowych w nowej redakcji dotyczy również umów zbiorowych w rolnictwie. Ponieważ rozciągnięcie projektu ustawy na rolnictwo nie było opinjowane przez Radę Ochrony Pracy, p. minister Jurkiewicz zarządził zwołanie kompletu rolnego Rady Ochrony Pracy. Projekty obu ustaw równocześnie zostały rozesłane ministrom do uzgodnienia.

Nowa rejestracja inwalidów.

Wbrew stanowisku Związku Inwalidów Wojennych znalazł się w ustawie inwalidzkiej przepis, w myśl którego zaopatrzenia rentowego korzystać mogli tylko ci, którzy roszczenie swoje zgłosili w ciągu roku po wejściu w życie ustawy inwalidzkiej (t. zn. do dnia 30. IV. 1922 r.), albo też w ciągu roku po opuszczeniu służby wojskowej. Na podstawie tego przepisu (art. 24. ust. inw.) kilka tysięcy wniosków o rentę, zgłoszone po wyżej określonych terminach z powodu nieznaności ustawy albo braku odpowiednich dokumentów, odrzucono. M. in. odrzucono także wnioski tych, którzy w roku 1920 i 1921 odbierali załączki rentowe, ale po wejściu w życie ustawy nie wypełnili odpowiednich kwestionariuszy, stanowiących podstawę rejestracji.

Te braki usuwa obecnie nowela do ustawy inwalidzkiej, uchwalona przez Sejm po długoletnich zabiegach Związku Jednomysłnie. Zmiana artykułu 24. otwiera na nowo rejestrację wszystkich osób, pragnących otrzymać prawo do zaopatrzenia z powodu choroby, okaleczenia lub śmierci, zasłużonych w związku z służbą wojskową od początku wojny światowej do dnia 1. VII. 1929 r. Termin rejestracji kończy się z dniem 31. XII. 1930 r.

Wobec takiej zmiany ustawy ci inwalidzi — wdowy lub sieroty, którym odmówiono w przeszłości prawa do zaopatrzenia z powodu zbyt późnego zgłoszenia się, jak i ci, którzy się dotąd o zaopatrzenie rento-

O psychologii w wojsku mówiło pono kilku wyższych oficerów francuskich, wykształconych psychologów. Pułk. Meyer stwierdził, że dziś w wojsku oficer samym nakazem nie wykształci żołnierza. Konieczność trzeba wnikać w duszę szeregowca. Spodziewamy się, że nasza prasa wojskownaukowa zapozna nas z temi referatami. A. P. B.

Placówka kultury polskiej w Nowym Jorku. Fundacja Kościuszkowska otwiera bibliotekę w gmachu Konsulatu polskiego.

Chicagowski „Dziennik Związkowy” donosi:

W jednym z artykułów, traktujących o powstawaniu domów informacyjno-propagandowych przy uniwersytecie Columbia (Nowy Jork), jak naprzykład „Deutsches Haus”, „Casa Italiana” i inne, zwróciliśmy uwagę, że pożądanym byłoby, aby sprawę tę ujęła w swe ręce Fundacja Kościuszkowska, jako instytucja w tym względzie najodpowiedniejsza. W odpowiedzi otrzymano od sekretarza Fundacji, prof. Mierzwy list, w którym pisze on m. in.:

Zapetrywania Pańskie w zupełności podzielam, ponieważ Fundacja Kościuszkowska kieruje swe zamiary również i w tym kierunku. Obecnie np. Konsulat Nowojorski zakupił nowy gmach w odpowiednim miejscu, gdzie obszerniejsze i wygodniejsze ubikacje będą oddane do użytku Fundacji Kościuszkowskiej. Przedewszystkiem, naszym zamiarem jest utworzyć przy centrali

Afryka nie gorsza od Europy.

Wybrała również królowę piękności.

Bydgoszcz, w kwietniu.

(z) Afrykańskie piękności poruszyła wiadomość o wyborze najpiękniejszej kobiety Europy. Mogą mieć swą królową piękności białe córki Europy, czemuż smukłe, gibkie i hartowne Afrykanki nie mają wybrać z siebie najpiękniejszej?

Długo radzono nad tem, w którym mieście miałyby nastąpić wybory. Zgodzono się wreszcie na Abomej, dawną stolicę i święte miasto Dahomeju. Miej-

scowe pismo „Koli Koro” ogłosiło dzień wyboru i do miasta zaczęły przybywać pretendenci.

Ludność miasta, murzyńską oczywiście ogarnęło niezwykle podniecenie. Zaczęto fabrykować na gwałt piwo zbożowe, którem zaczęły się upijać przez wszystkich... kobiety.

W najobszerniejszym szałasie bambusowym zasiadło grono sędziów, z miejscowym kacykiem na czele. Wśród sędziów znajdowali się delegaci wszystkich plemion murzyńskich z wyjątkiem Liberji, która nie chciała brać udziału w tej konkurencji.

Powoli zaczęły napływać królowe piękności: piękna N'Tomo z Konga o pięknych zwojach włosów, misternie splecionych, Fumba, 10-letnie dziewczę z Kamerunu, piękności z Sudanu, z nad jeziora Czad, Senegalu, Marokka i inne.

Jedne przybywały własnymi samochodami, drugie w towarzystwie licznych orszaków służbowych, karawanami. Wszystkie smukłe, prawie nagie, o skórze czarnej, brązowej, spalonej promieniami podzwrotnikowego słońca.

Jedna za drugą, defilowały przed sędziami, którzy toczyli między sobą zawzięte spory o to, której przyznać palmę pierwszeństwa. Wreszcie zapadł wyrok: Królową piękności została 12-letnia Fula, dziewczę z świętego miasta Dahomeju.

Radość mieszkańców Abomeju nie miała granic. Po wyborze odbyła się huczna zabawa, w której wzięły udział wszystkie kandydatki. Popili się wszyscy, rozrzewnili. Wszystkie piękności, które przepadły w wyborach, pocieszały się doskonałą nalewką, wyrabianą z żyta: made in Afryka.

Wreszcie skończyły się uroczystości. Piękna Fula otrzymała skromne podarunki i uradowana, wróciła do trzcinowej chaty swego władcy, aby rozpamiętywać o cudnych chwilach, które już pewno nie wróci.

A zresztą — kto wie?..

Zmiana gabinetu a minister Kwiatkowski.



Niema rady, i ciebie uszczknąć muszę, wiosenny kwiatuśku.

we nie starali, mogą wnieść do końca roku 1930 odpowiednie podania. Prawo do zaopatrzenia datować będzie w razie udowodnienia uprawnień od dnia, w którym roszczenie zgłoszono.

Podania należy składać do odpowiednich władz wojskowych (P. K. U.) względnie do Izb Skarbowych (dla b. Kongresówki w Warszawie, dla b. dz. pruskiej w Poznaniu, a dla Małopolski w Krakowie).

Kronika gdańska.

Wybrana ponownie rada finansowa obradowała już onegdaj. Do prezydium jej weszli m. i. dr. Plagemann, prezes izby handlowej i prezes Banku Gdańskiego dr. Meissner.

Zakaz odbycia zjazdu Stahlhelmowców będzie cofnięty?

W związku z rozporządzeniem senatu, zabraniającem odbycia w Gdańsku zjazdu Stahlhelmu, dowiadujemy się, że nakaz ten będzie prawdopodobnie cofnięty z zastrzeżeniem, że demonstracje uliczne nie będą miały miejsca.

Wystawa gdańska we Wrocławiu.

Znajdująca się obecnie w Charlottenburgu wystawa gdańska przeniesiona zostanie w najbliższych dniach do Wrocławia. Zapewnia ona 5 wozów meblowych. Zbiory są obfite i dobrze zestawione.

Skazanie szajki włamywaczy.

Sąd ławniczy w Gdańsku rozpatrywał sprawę szajki włamywaczy, która grasowała na terenie powiatu Wielkie Żuławy. Składała się ona z czterech robotników rolnych. Sąd skazał ich na 6 tygodni aresztu do 3 lat więzienia.

Zjazd komunistów w Gdańsku.

(A.W.) Dnia 14 bm. ma odbyć się w Gdańsku regionalny zjazd partii komunistycznej. W zjeździe uczestniczyć mają podobno delegaci polskiej partii komunistycznej.

Statek szkolny „Bremen” w Gdańsku.

Dopiero teraz przybył do Gdańska oczekiwany już oddawna niemiecki statek szkolny „Bremen”. Był on dotąd więziony przez lody na wybrzeżu bałtyckim.

Gubernator amerykański chciał zamordować posła.

Prasa polsko-amerykańska donosi, że dnia 25 marca w sejmie stanu Luizjana (jednego z 48 państw, tworzących Stany Zjednoczone Ameryki Półn.) postawiono w stan oskarżenia gubernatora H. P. Longa. Oskarżenie zawiera 19 poszczególnych zarzutów, pomiędzy innymi zamiar morderstwa. B. służący gubernatora H. A. Bozeman złożył zaprzysiężone zeznanie, że 5 tygodni temu gub. Long, od którego czuć było wódkę, powiedział, że zamierza zwołać specjalną sesję sejmową i że ponieważ poseł Sanders się temu opiera, należy go zabić. Bozeman twierdzi, że gub. Long polecił mu wówczas zabić Sandersa i rzucić jego zwłoki do rowu. Następnie według twierdzeń Bozeman, gubernator miał mu powiedzieć: „Jestem kaiserem tego stanu. Gdy trzasnę balem, ktokolwiek mi się oprze, będzie wyrzucony.”

Stan Luizjana leży przy ujściu rzeki Mississippi, ma 125 625 km. kw. (tyle co była Kongresówka), ale tylko niecałe 2 milj. mieszkańców (14 mieszkańców na 1 km kw.), w tem 700 000 murzynów. W przeciwieństwie do innych stanów Luizjana ma 61% katolików, potomków kolonistów francuskich. Wiadomo, że Napoleon sprzedał Stanom Zjednoczonym Luizjanę po nieudanych walkach na San Domingo, likwidując kolonję francuską w Ameryce. Ówczesna jednak Luizjana obejmowała 12-krotnie większy obszar.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Baczość, Powstańcy „Grupy Leszno”!

Z inicjatywy dr. B. Śliwińskiego, b. dowódcy „Grupy Leszno” uchwalilo Kuratorium Fundacji Sułkowskich w Rydzninie, na propozycję i za zgodą komisarzy rządu p. kuratora okręgu szkolnego dr. Namysła, traktować jak najprzychylniej wnioski o przyjęcie do zakładu w Rydzninie jako uczniów synów powstańców, zjednoczonych w „Grupie Leszno”.

Wnioski te należy przy rozpoczęciu roku szkolnego skierować do Jyrceki zakładu w Rydzninie, załączając legitymację odznaki pamiątkowej „Grupy Leszno”.

Odznaki pamiątkowe wydaje za opłatą 3 zł, za zaliczeniem 4,50, Komisja Odznaki Pamiątkowej, Poznań, W. Garbary nr. 5, do rąk por. rez. Gniatczyńskiego.

Tragiczna śmierć robotnicy w płomieniach.

Poznań, 10 kwietnia.

W fabryce lin i słatek drucianych w Czerwonaku pod Poznaniem powstał pożar. W czasie wyłączonej akcji ratunkowej zapóźno spostrzeżono, iż 16-letnia Leokadja Szymańska, robotnica fabryki stoł w płomieniach. Nieszczęśliwa w kilku minutach spaliła się żywcem.

Gospodarz postrzelił trzech sąsiadów.

Śmigiel, 10 kwietnia.

Miedzy gospodarzami J. Przybylskim z Brońska i T. Jurgą z Kotosza powstał spór na tle majątkowym. W czasie gwałtownej kłótni Jurga chwycił za strzelbę i zaczął strzelać na ślepo, raniąc niebezpiecznie J. Przybylskiego, swego przeciwnika i dwóch sąsiadów E. Wawrzyńska z Kotosza i P. Domałę z Grodziska.

Jurgę i jego żonę, która go podburzała do tak gwałtownego wystąpienia — aresztowano.

Groźny pożar.

Obornik, dnia 10. 9.

W zabudowaniach M. Jurgi w Zawadach, pow. Obornik powstał pożar. Spaliły się 2 chlewy, stodoła, zboże i narzędzia rolnicze wartości około 32 000 zł.

Wypadek samochodowy.

Kórnik, dnia 10. 4.

Straszne nieszczęście zdarzyło się w tych dniach w Kórniku. Około godz. 7 wieczorem, w chwili, gdy autobus, jadący z Poznania, stanął na ul. Poznańskiej, przejechał tuż obok samochodów w tymże kierunku i odrzucił całą siłą wysiadającego pasażera p. Majera, mleczarza, lat 35, z Kórnika. Nieszczęśliwy odniósł ciężkie obrażenia i złamanie nogi. Po udzieleniu pomocy przez p. dr. Gościeckiego przewieziono ofiarę do szpitala w Poznaniu.

Na ojczyzny łono.

Zbąszyń, dnia 10. 4.

Czterech powstańców, poległych w walkach na odcinku zbąszyńskim, pochowano na cmentarzu katolickim w Cylichowie po stronie niemieckiej. O groby ich nikt się nie troszczy i dla tego groby znajdują się one — rzecz zrozumiała — w stanie bardzo zaniedbanym.

Wobec tego z inicjatywy prezesa Tow. Powstańców i Wojaków w Zbąszyniu, p. Kazimierza Hoffmanna, utworzył się komitet, który postawił sobie za zadanie sprowadzenia zwłok owych czterech bohaterów do Polski.

Zabiegi w tym kierunku postąpiły już tak dalece, że ekshumacja i sprowadzenie zwłok będzie mogło nastąpić w uroczystym dniu 3 maja br.

ZBĄSZYŃ. Zaczadzenie. Kierownik parowozu F. Masera, kolejarz uległ zaczadzeniu gazem świetlnym. Stan jego jest bardzo groźny.

KEPNO. Raniony przez włamywacza. Do mieszkania kolejarza A. Nawrota zakradł się złodziej, który spłoszony zaczął strzelać i ranił ciężko Nawrotę.

Wypadek kolejowy pod Mrocza.

Młody koń poniósł, mimo zapory, powózkę na pociąg.

Z Mroczy telefonuje nam nasz korespondent:

Wczoraj o godz. 19.30 parowóz pociągu jadącego z Nakła do Chojnicy wpadł na 8 kilometrze na powózkę posiadziciela ziemskiego Augustyna Seehavera ze Słupówka, w której jechali ojciec i syn.

Widząc spuszczoną zaporę, syn, który powoził, zatrzymał powózkę o jakie 20 metrów przed torem kolejowym. Koń młody, spłoszony nadjeżdżającym pociągiem, po-

niósł i wpadł na parowóz, który natychmiast zatrzymano.

Powózka została pogruchotana i rozpadła się w kawały. Młody Seehaver obok ogólnych potłuczeń ucięte ma palce prawej stopy i lewą nogę w połowie podudzia. Ojciec wyszedł bez szwanku.

Rannego zabrano do Mroczy, skąd odstawiono go autobusem do szpitala w Więcborku.

Z Inowrocławia.

Hołd pułk. Kilińskiemu. Odbyło się tu walne zebranie cechu szewskiego, któremu przewodniczył starszy cechu p. Michalak. Wybrano kilku członków zarządu na miejsce ustępujących a mianowicie: sekretarzem p. Boćkę zastępującego zaś sekretarza p. Konieczkę, który całe 25 lat piastował ten urząd, mianowano sekretarzem honorowym. Wybrano ponownie p. Poralę zast. sekretarza, oraz p. Pietrzaka ławnikiem, chorążym p. Rzyckowskiego, podchorążymi pp. Brylińskiego i Wierła. Delegatami do Związku Towarzystw wybrano pp. Michalaka i Matuszkiewicza a p. Łąpkę do Zjednoczenia cechów miejscowych. Następnie piękny odczyt o życiu i działalności słynnego szewca-patrioty plk. Kilińskiego wygłosił starszy p. Michalak, oddając w ten sposób hołd wielkiemu członkowi z racji 110-letniej rocznicy jego zgonu.

Z Uniwersytetu Robotniczego. W piątek, 5. bm. tut. Narod. Uniwersytet Robotniczy wznowił wykłady. Prof. Kadlec mówił na temat: „Lud w różnych okolicach Polski” oraz inny „Co nam mówią o czasach piastowskich Żmim i Rogożno?”. W ub. poniedziałek prof. Kadlec zakończył poprzedni temat z ludoznawstwa a prof. Pawłowski wygłosił wykład „Z dziejów Polski w czasach rozbiorów”.

Kurs obrony przeciwgazowej. Zapowiadany oddawna kurs ratownictwa i obrony przeciwgazowej, urządzany staraniem miejscowego Tow. Czerwonego Krzyża, rozpoczął się wykładem dr. Kubiaka w szkole powszechnej im. Staszica dnia 10. bm. o godzinie 20. Wstęp wolny.

Walka z gruźlicą. Wydział powiatowy tut. zlikwidował niedawno akcję zbiórki zimowej na cele walki z gruźlicą. Wpływów za znaczki przeciwgruźlicze komitet powiatowy miał na sumę 1600,30 zł.

Kurs pożarniczy. Dnia 8. bm. otwarto u nas kilkunastu kursu nauki pożarnictwa celem wykształcenia kilkunastu instruktorów wiejskich

Echa skandalicznej afery w Miejskiej Kasie Komunalnej w Śremie.

„Nowy Kurjer” donosi: W związku z skandaliczną aferą w śremskiej Kasie Komunalnej, o której swego czasu pisaliśmy już bardzo obszernie, dowiadujemy się, że magistrat miasta Śremu, działając przez adw. Eug. Eknera w Śremie, jako pełnomocnika procesowego, uzyskał przeciwko trzem b. urzędnikom kasowym miejskim areszt rzeczowy, ce-

dla wzmocnienia planowej akcji walki z klęską pożarów. W obecności prezydenta miasta p. Jankowskiego i starosty p. Ruczyńskiego rozpoczął się kurs ten, prowadzony przez inspektora pożarnictwa p. Buszę oraz podinspektora p. Bednarkę. Miasto dało przyrzady potrzebne do pokazów, powiat zaś daje bezpłatne utrzymanie kursantom.

10-lecie Tow. Zjedn. Przemysłowców. Niedzielną uroczystość 10-lecia Towarzystwa Zjednoczonych Przemysłowców była wielkim świętem dla rzemiosła miejscowego. Po mszy św. odbyło się w Parku Miejskim wręczenie dyplomów honorowym członkom, którzy w ciągu ostatnich lat 25 należeli do Tow. lub byli jego protektorami. Dyplom prezesa honorowego otrzymał p. Józef Lenartowski, dyplom członkom honorowym wręczono pp.: dr. J. Krzywińskiego, Józefowi Dziechowi, Ant. Plucie, Fr. Glowackiemu, Lud. Paryzkowi i Hip. Białkowskiemu. Oprócz tych wymienionych otrzymało wielu członków dyplomy za zasługi lub też dyplomy uznania. Dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego, a wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Kradzieże. Fryzjerowi p. J. Solińskiemu skradziono dwa aparaty specjalne wartości około 350 zł. W pobliskiej wsi Żernikach p. Fr. Kowalskiemu skradziono odzieży różnej, futer i bielizny na sumę ogólną paru tys. zł. Poszkodowani ostrzegają przed nabyciem rzeczy skradzionych.

Widowiska. Kółko Amatorskie przy Tow. Terminatorów urządziło dnia 14. bm. w sali Parku Miejskiego przedstawienie. Wystawiona będzie tragedia J. Slowackiego pt. „Mazepa”. Bilety w cenie od 80 gr do 3 zł.

Kina. „Apollo” wyświetla film pt. „Ten z którego się śmieją”. „Pałac” daje dramat pt. „Żona i nieżona”. „Salon” ma znów sensacyjną dramę pt. „Jim postrach pryeri”. „Stylowy” wciąga licznych widzów dramatem pt. „Wiosenna miłość”.

lem zabezpieczenia swej pretensji w kwocie 16540,36 zł., powstałej na skutek bezprawnego przywłaszczenia sobie tej sumy przez nich.

Podobno wysokość sprzeniewierzonej sumy ma się powiększyć, gdyż w międzyczasie wykrywa się dalsze sprzeniewierzenie kwoty.

Nakło.

Oburzenie w kołach rzemieślniczych. Nakło należy jak Chodzież i Czarnków do czwartego obwodu Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy i wysyła przy zbliżających się wyborach 3 rzemieślników do Izby. W związku z tą sprawą niesłychane oburzenie wywołała, w pewnej grupie rzemieślniczej, wieść, że pewne koła, widocznie pod wpływem machinacji partyjno-politycznych, wysuwają kandydaturę niejakiego p. Lewandowicza z Bydgoszczy jako ślusarza, jak gdyby obwód czwarty (Nakło, Chodzież i Czarnków) nie miał ślusarzy, zdolnych do zastępowania interesów tego rzemiosła w Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Oburzenie jest tem większe, że — jak twierdzą wtajemniczeni, p. Lewandowicz jest ślusarzem maszynowym i posiada w Bydgoszczy przedsiębiorstwo, które właściwie zaliczyć należy do przemysłu, a nie do rzemiosła. Wreszcie pytać należy, dlaczego p. Lewandowicz, jeżeli jest zdolny i zasługuje na zatrudnienie, nie jest wysunięty w Bydgoszczy?

O ile krążące pogłoski okazały się prawdziwymi, grupa rzemieślnicza, o której mowa, zaprotęstuje przeciw powyższej kandydaturze i stawi temu samemu listę, zgłoszoną przez obwód czwarty wogóle pod znak zaпытания.

Należy się spodziewać, że odnośnie koła nastroje te uwzględnią i do rozbięcia w obwodzie nie dopuszczą.

Mogilno.

Stow. Młodz. Roln. w Wszedniu. Staraniem Stow. Młodz. Rolniczej w Wszedniu odbyła się w sali p. Rybczyńskiego wieczornica z urozmaiconym programem. Odegrano komedię p. t. „Skapy dwa razy traci”. Reżyserował p. Mazurkiewicz, gra artystów była znakomita. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się harmonijką i wesoło.

Kronika policyjna. W nocy z 6 na 7 bm. z filii „Rolnika” w Dąbrowie skradziono 7 ctr. zboża, koniczyzny oraz innych ziemiopłodów. Przyczem skradziono kierownikowi filii p. Radomskiemu wszelką garderobę i bieliznę. Policjny pies p. Łuczaka „Gref” wykrył garderobę

bę i bieliznę ukrytą w stogu. Natomiast sprawców dotąd nie ujęto.

Sprostowanie. Stanisław Kaus z Mogilna, a nie, jak podano w numerze 83 z dnia 10. bm. Raus, mianowany został na powiat mogileński delegatem turystycznym dla zorganizowania wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Gniezno.

Koncert Ireny Felickiej i prof. Franciszka Łukasiewicza. We wtorek dnia 23. bm. w czasie odbywających się Targów Końskich w Gnieźnie odbędzie się w sali Hotelu Europejskiego koncert wokalno-muzyczny. W koncercie tym, o pierwszorzędnej wartości artystycznej, wystąpi wybitnie utalentowana sopranistka Irena Felicka, b. artystka Opery Poznańskiej oraz znana słuchaczom z szeregu występów w „Radio Poznańskim”. Szczególną atrakcją koncertu będzie współdziałanie znakomitego pianisty prof. Franciszka Łukasiewicza, kierownika muzycznego Radia Poznańskiego, którego publiczność gnieźnieńska poznała już z okazji koncertów jego z Ireną Dubiską, Adą Sari i Didurem. Artysta ten odniósł niedawno ogromny sukces zagranicą, grając w Sztokholmie, Kopenhadze i berlińskiej „Funkstunde”.

Łopienno.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej. Odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia sztandaru S. M. P. Poświęcenia dokonał ks. prob. Gierłowski, protektor miejsc. S. M. P. W związku z uroczystością odbyło się posiedzenie S. M. P. pod przewodnictwem p. Rozdolskiego, patrona S. M. P., z udziałem Tow. Mł. Polek z Łopienno, S. M. P. z Janowca i Kołdrabia, oraz miejsc. obywatelstwa. Bratnie stowarzyszenia ofiarowały miejsc. S. M. P. pamiątkowe gwiazdki. Wyślano telegram holdowniczy do pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna. Część dochodu z tych imprez złożono na tutejszy kościół, resztę zaś na księżczkę P. K. O. Organizowanie się młodzieży w tut. miejscowości należy przyjąć jako objaw godny uznania, który też spotkał się z nader przychylnym przyjęciem ze strony tutejszego obywatelstwa. Podkreślić też należy ofiarność p. Józefa Kucharskiego, który zupełnie bezpłatnie oddał S. M. P. salę i oświetlenie.

Z POMORZA.

Zmiany personalne w sądownictwie.

Pan Franciszek Schulte mianowany został podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Starogardzie, p. Stefan Janowski podprokuratorem w Chojnicach, p. W. Smolski podprokuratorem w Starogardzie.

Asesorami sądowymi mianowani zostali pp.: Kowalski Antoni podprok. w Lesznie, s. gr. w Poznaniu, Pawłowski Kazimierz, s. gr. w Kcynie, Lewicki Władysław, s. gr. w Starogardzie, Biernacki Henryk sędzią gr. w Ostrowiu, Krysiak Janusz s. gr. w Śmiglu.

Poza tym przeniesiony został Mikołajewski Alojzy s. gr. we Wrónkach do Poznania, Janik Edward s. gr. w Śremie do Poznania, Szwedowski Zygmunt s. gr. w Kościerzynie do Pucka, dr. Aleksandrowicz nacz. s. gr. w Kępnie, Wolanin Tadeusz s. gr. w Rawiczu, Kubisztal Adam s. gr. w Chojnicach, dr. Jaśke Franciszek s. gr. w Bydgoszczy.

Zmiana nazw gmin.

W numerze 20 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie rady ministrów o zmianie granic gmin miejskich i wiejskich.

Skasowane zostały obszary dworskie: Pawłowo w powiecie chojnickim, Milewo w powiecie gnieńskim, Gubiny w powiecie grudziądzkim, Nowy Gliniec, przez przemianowanie go na gminę w powiecie kartuskim, Ciechocino i Pileszewo w powiecie morskim, Młynki w powiecie sepoleńskim i Rokocin w powiecie starogardzkim.

Angielscy meżowie stanu w Gdyni.

Dnia 8 kwietnia przybył do Gdyni angielski minister robót publicznych, lord Londonderry w towarzystwie członków izby lordów lorda Gage, członka izby gmin kpt. Casaleta oraz znanego finansisty angielskiego p. Gordona Seltridge.

Minister Londonderry wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził port w Gdyni.

Kto jeszcze nie złożył ofiary

na cele Ociemniałego Żołnierza, niech się zapisze do list lub prześle swą ofiarę wprost

do Związku Ociemniałych Wojaków, Bydgoszcz, ul. 3 Maja 13

Z Torunia.

Nucny dyżur ma do dnia 12. bm. włącznic apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, dnia 11. bm. o godz. 8 wiecz. 2 raz sztuka w 3 aktach Philippa Dunninga i Georga Abbeta, pt. „Broadway“.

Począwszy od piątku, dnia 12. bm. rozpoczną się występy artystów operetki warszawskiej, którzy wspólnie z artystami teatru toruńskiego odegrają przepiękną operetkę Leona Steina i Beli Jenbacha — muzyka Fr. Lehara, pt. „Biały Mazur“. Z pośród gości zasługują na podkreślenie Mela Grabowska, Kazimierz Ostrowski, Jerzy Sulima-Jaszczołt, Helena Jaworska.

Najechny przez auto. Dnia 7. bm. w godzinach wieczornych najechny został przez autobus Dziewulski Antoni, zamieszkały w Lubczu, który odniósł złamanie lewej nogi. Niebezpieczeństwo odwieziono do szpitala miejskiego. Jak dochożenia ustaliły, D. najechny był przez autobus p. Serafina z Podgórze.

Bal wioślarzy. Dnia 20. bm. Klub Wioślarski w Toruniu urządza w salach „Dworu Artusa“ wiosenny bal, który zapowiada się świetnie. Komitet zabawowy przygotowuje tak dla pań i panów mnóstwo niespodzianek.

Zakończenie strzelania na rzec harcerstwa, które się odbywa codziennie w Strzelnicy zimowej, odbędzie się dnia 15. bm. Kto chce wystrzelić piękne i cenne nagrody, jak rower, fuzję, aparat fotograficzny, niechaj nie omissza przybyć nawet w ostatniej chwili.

Kurs haftów. Sekcja Przemysłowo - Handlowa Rodziny Wojskowej urządza z dniem 12. bm. kurs haftów kaszubskich. Kurs odbywać

się będzie dwa razy w tygodniu i to w poniedziałki i piątki, w lokalu sekcji od godz. 17 do 19. Zgłoszenia przyjmuje p. Borkowska, ul. Wola Zamkowa nr. 12, od godziny 10 do 12. Nominacja na asesorów. W dniach ostatnich mianowani zostali asesorami sądowymi w okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu pp.: Morkowski Feliks, Chmielewski St., dr. Tadeusz Pizie-wicz, Reif Ferd. i Jan Wojtyna.

Ukrócić handel łańcuszkowy na targach. Dochodzą nas ze strony obywatelstwa żale, iż przepukki w dni targowe skupują od gospodarzy rano wszelkiego rodzaju drób, masło i jaja, aby je następnie odsprzedawać dalej — naturalnie drożej. Tego rodzaju transakcje przepukpek w godzinach przedpołudniowych powtarzają się na każdym targu, a to wskutek, jak nam donoszą, wyznaczenia, tak handlarzom jak i gospodarzom, wspólnego pomieszczenia na rynku, co przepukkom transakcje te wielce ułatwia. Byłoby wskazane, aby władze miejskie zajęły się tą sprawą celem ukrócenia podrążania sztucznego artykułów pierwszej potrzeby, za które ludność miejska zmuszona jest przepłacać.

Również i policja winna na tego rodzaju rzeczy lepiej zważać i za każdy podobny czyn pociągać winnych do odpowiedzialności: zachodzą wypadki, iż na podobne zażalenia ludności posterunkowi nie reagują. Kino „Pan“ daje gigantyczny film na tle przygód 1001 nocy p. t. „Szeszerezada“. Do tego nadprogram.

„Palace“ wyświetla pikantny i wytworny film pt. „Grzesznica bez grzechu“ (Rudowłosa). Ponadto 2-aktowa komedia.

„Corso“ demonstruje oszałamiający obraz pt. „Syn preryj“. Ponadto 2-aktowa komedia.

ku Rolnym kredyt pozostał ten sam — 50.000. Rozwój Kasy w roku 1928 jest wielki, dochodzi do 100 proc. tak obrotów jak i sum bilansowych z poprzedniego roku. Od początku istnienia udzieliłszy pożyczek w okrągłych cyfrach:

na kupno gruntu 550.000 zł, zwróc. 200.000, zostaje 350.000 zł; na budowę 450.000, zwróc. 200.000, zostaje 250.000; na inwentarz żywy 350.000, zwróc. 225.000, zostaje 125.000; na inwentarz martwy 250.000, zwróc. 175.000, zost. 75.000; na zasiewy 500.000, zwróc. 400.000, zost. 100.000; na inne 90.000, zwróc. 65.000, zostaje 25.000 zł. Razem 2.190.000 zł, zwróc. 1.265.000, zostaje 925.000 zł.

W dziedzinie parcelacyjnej stworzono 167 nowych osad, po rozparcelowaniu posiadanych obiektów ilość osad wzrosło do 240.

W dziedzinie mleczarskiej zakupione zostały kilka obiektów, którymi administruje od 1. l. 29 Pomorska Spółdz. Mleczarska, i niedługo zostanie zawarty kontrakt kupna - sprzedaży obiektów mleczarskich Pom. Spółdz. Mlecz.

Akcja Kasy pójdzie na przyszłość w kredytowaniu drobnego rolnictwa i w rozwijaniu i kredytowaniu Kas rolniczo-osadniczych. Nie chcemy być centralą, lecz ograniczyć się do pewnego terenu, inne oddając Kasom rolniczym. Następnie zbieranie oszczędności i czynność parcelacyjna — to nasze zamierzenia na przyszłość. Pragniemy również rozwinąć akcję budowlaną.

Na podstawie bilansu, zamkniętego per dzień 31.12. 1928 r. zdaje szczegółowe cyfrowe sprawozdanie p. Schimkat.

W imieniu Związku Rewizyjnego odczytuje sprawozdanie rewizyjne dyr. Swinarski stwierdzając zgodność wszystkich ksiąg i bilansu i podnosi doskonały rozwój spółdzielni, co jest przedewszystkiem zasługą zarządu, za co należy mu się szczegółowe podziękowanie.

P. Zaleski w imieniu Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej stwierdza, że wszystko znalazł przy rewizji w doskonałym porządku.

W dyskusji zabiera głos p. red. Zasacki, podkreślając, że Spółdzielnia rozwija się doskonale, co jest głównie zasługą zarządu i wszystkich organów, jak również i członków. Podkreśla działalność mleczarską i stawia następujący wniosek.

Walne zgromadzenie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie prezesa zarządu p. Wasilewskiego o rozwoju i czynności Kasy w roku 1928. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

Walne zgromadzenie stwierdza, że zarząd i rada nadzorcza, przez planową akcję skupu i organizacji mleczarni na Pomorzu, przyczyniły się poważnie do wydarcia przemysłu mleczarskiego z rąk obcych, oraz oddały wielkie usługi rolnictwu i Polsce. Walne zgromadzenie, zatwierdzając uchwałę rady nadzorczej, upoważnia zarząd do odstąpienia mleczarni Pomorskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Grudziądzu, za cenę nabycia, uruchomienia mleczarni i oprocentowanie. — Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Walne zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie cyfrowe na podstawie bilansu per 31. 12. 1928 r., zatwierdza bilans, oraz r-k strat i zysków Kasy per dzień 31. 12. 1928 r., oraz uchwała w myśl propozycji rady nadzorczej następujący podział czystego zysku:

17.726 zł na 10% dywidendę od udziałów członkowskich;

11.009 zł przeład do funduszu zasobowego z nast. podziałem: 2.368,55 zł z tyt. dochodów z operacji z nieczłonkami, 8.641,08 zł z tyt. dochodów z operacji z członkami.

Walne zgromadzenie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie p. dyr. Swinarskiego z od-

bytej przez Związek Rewizyjny Spółdz. Roln. w Toruniu rewizji Kasy Spółdzielczej, odbytej w dniach 20, 21 i 22 marca 1929 r., jak również sprawozdanie p. Zaleskiego, wice-prezesa rady nadzorczej o odbytych rewizjach przez komisję rewizyjną rady nadzorczej Kasy Spółdzielczej Parc. Osadniczej. Walne zgromadzenie stwierdza z całym uznaniem, że zarząd Kasy Spółdzielczej swą intensywną pracą przyczynił się do dalszego silnego rozwoju spółdzielni, i udziela zarządowi pokwitowania. — Wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Na propozycję p. Wasilewskiego przyjęto następujący wniosek jednomyślnie: Walne zgromadzenie upoważnia radę nadzorczą do ustalania kwartalnych budżetów z zastrzeżeniem, że 25 proc. zysków brutto musi być zarezerwowane do wyłącznej dyspozycji walnego zgromadzenia.

Na propozycję p. Schimkata przyjęto jednomyślnie następujący wniosek: Walne zgromadzenie upoważnia zarząd z zezwoleniem rady nadzorczej do zaciągania pożyczek w ramach statutowej odpowiedzialności.

Walne zgromadzenie upoważnia zarząd do przystąpienia na członka do Pomorskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Grudziądzu.

Walne zgromadzenie wybrało przez aklamację następujących członków rady nadzorczej: p. Kulerskiego Wiktora, Januszewskiego Konstantego i Rudkę Rudolfa. Na zastępców jednomyślnie wybrano pp.: Kaźmierskiego Stanisława i Wojciechowskiego Feliksa. Walne zgromadzenie odwołuje członka rady nadzorczej p. Pawelca jednomyślnie i na jego miejsce wybrano przez aklamację p. postą Rzęsę Franciszka. Wszystkich czterech członków zarządu i dwóch zastępców wybrano przez aklamację.

Walne zgromadzenie na wniosek członka zarządu p. Schimkata upoważnia zarząd do wypłacenia z bieżących wpływów 1.000 zł na okrąg „Pomorze“.

Pruszcz, pow. świecki.

Śmiertelny wypadek 7-letniej dziewczynki. Osadnik p. D. z Wąldowa jadąc powozką przy wymijaniu uderzył dyszlem 7-letnią córęceckę posiadziela Rosęgo tak silnie w głowę, że ta po kilku godzinach męczarni zmarła.

Na budowę kościoła. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków urządza w niedzielę, dnia 14. bm. w sali p. Seidla wielką zabawę, z której czysty zysk przeznacza się na budowę kościoła.

Komitet P. W. i W. F. ośrodek Pruszcz, powiat Świecie, zwołuje na niedzielę, dnia 14. bm. o godzinie 16 w lokalu p. Seidla w Pruszczu zebranie komitetu. Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się wszystkich, należących do powyższego ośrodka, o wydelegowanie przedstawicieli. Zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia“ odegra w niedzielę, dnia 21. bm. w sali p. Seidla sztukę amatorską pt. „Klub kawalerów“. Po przedstawieniu tańce z niespodziankami.

CHELMNO. Zebranie Stow. Młodzieży żeńskiej odbyło się przy licznych udziałach członków w niedzielę, dnia 7. bm. pod przewodnictwem ks. patrona Lewandowskiego. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w końcu kwietnia. — Spodziewać się należy, że młode obywatelki Chelma jak najliczniej wstępować będą w szeregi stowarzyszenia temwięcej, że utworzono dwa oddziały, dla starszych i młodszych pań.

MAŁE CZYSTE. Z rady gminnej. Dnia 6. bm. odbyło się tu posiedzenie rady gminnej pod przewodnictwem sołtysa p. Pokornego. Taryfę samochodową ustaloną przez Wydział Powiatowy przyjęto bez zmian. Dług gminny w Kcm. Kasie Oszczędności uchwalono w połowie spłacić z oszczędności budżetowych z roku pod. 1928-29. Na tem obrady zakończono.

BAGNIEWO. Smutne pokłosie wyborów gminnych. Po wyborach gminnych, udało się kilka osób do oberży w sąsiednim Bagniewku. Przy kieliszku przyszło do sprzeczki i formalnej bójki, w której otwarte noże odgrywały główną rolę. Cztery osoby zostały pokaleczone. Najsilniej pokłuty został rolnik Pukrop z Bagniewa, którego w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Świeciu.

LOWINEK. Z Tow. Powst. i Woj. Celem pomnożenia fundusów na zakup sztandaru, urzędziło Tow. Powst. i Woj. ub. niedzieli, dnia 7 bm. w sali p. Weyny, przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski złożony z pp.: Edwarda Stefanika, Bronisława Zielińskiego, Ignacego Wichlacza, Kołaczyka, M. Zielińskiej, M. Sadejówny i Gackowskiej odegrał dwie jedno-aktowe komedje p. t. „Ciotka na wydaniu“ i „Kuzynek“. Przedstawienie wypadło bardzo dobrze.

Z Grudziądza.

Z TEATR POLSKIEGO.

W czwartek wraca na repertuar wesoła i pełna przeżabawnych sytuacji farsa w 3 aktach Verneuil'a „Musisz być moją“.

Dancing Czerwonego Krzyża. Oddział Czerwonego Krzyża w Grudziądzu urządza w salach Królewskiego Dworu w sobotę 13. bm. dancing na cele Czerwonego Krzyża. Wstęp za zaproszeniami.

Kat. Stowarzyszenie Polek (Czytelnia dla Kobiet) urządza w niedzielę dnia 24. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, przy ulicy Sienkiewicza uroczysty wieczorek pasyjny, na który wszystkie członkinie wraz z rodzinami oraz jak najszersze koła obywatelstwa katolickiego jak najprzejmiej zapraszamy. Bliższe szczegóły bardzo pięknego programu poda się do wiadomości w najbliższych dniach. Wstęp wolny. Jedynie dobrowolne datki pobierać się będzie przy wejściu na salę.

Otrucia. W poniedziałek 8. bm. odstawiono do szpitala miejskiego męzatkę Apolonję Drogów z Nowejwsi, która targnęła się na swe życie wypijwszy większą ilość okowity do palenia. Pierwszej pomocy denatce udzielił dr. Maj i przywiózł ją do szpitala miejskiego. Denatka odniosła poważne poparzenia wewnętrzne, lecz niebezpieczeństwo życia nie zagraża. Powód targnięcia się na życie nieznany. — Drugi wypadek otrucia wydarzył się w Rudniku pod Grudziądem. W poniedziałek wieczorem otruci się tabletkami Deal Syba nauczyciel Müller. Depata odstawiono około godziny 20,30 do szpitala miejskiego. Pomimo natychmiastowej i energicznej pomocy lekarskiej nieszczęśliwy zmarł. Zawód w miłości był prawdopodobnie powodem samobójstwa.

Zebranie L. O. P. P. Konstytucyjne zebranie komitetu L. O. P. P. odbędzie się dnia 12 kwietnia w auli gimnazjum matem. przyrodniczego o godz. 7,30 wieczorem. Na porządku dziennym wybór komitetu i delegatów na walne zebranie w Toruniu.

Drugi wypadek taki zdarzył się w sobotę wieczorem o godzinie 19,15 gdzie na ulicy Radzyńskiej został przejechany chłopiec Ignacy Adrian i odniósł poważne okaleczenie głowy i wewnętrzne. Odstawiono go tym samym samochodem do szpitala miejskiego.

Staruszka 70-letnia odbiera sobie życie. We wtorek dnia 9. bm. o godzinie 9 rano targnęła się na swe życie 70-letnia staruszka Anna Krause zam. przy ulicy Fortecznej nr. 19 przecinając sobie tętnicę w lewej ręce. Pierwszej pomocy udzielił denatce p. dr. Wetzel, który też zarządził, aby niedoszłą kandydatkę na samobójczynię odstawiono do szpitala miejskiego. Stan zdrowia jest poważny, lecz nie zagraża utratą życia.

Wspaniały rozwój Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej.

Walne zebranie Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, które odbyło się w dniu 7 bm. o godz. 11 przed poł. w sali Domu Towarzystw, zgaił prezes zarządu p. Wasilewskiego Romuald, stwierdzając prawomocność zgromadzenia. Na przewodniczącego zaproponował p. senatora Kulerskiego. P. Kulerski, obejmując przewodnictwo, poprosił na swego zastępcę p. Januszewskiego, na sekretarza p. Gnidę. Z kolei powitał przewodniczący gości w osobach pp. prezydenta Włodka, p. Doleżyca, p. Manheja, p. Swinarskiego, p. Polomskiego i wszystkich obecnych, oraz później przybyłych przedstawicieli O. U. Z. p. nac. Gromko i inż. Dobrowolskiego. Życzenia nadesłali: dyr. Zan. Państwowy Bank Rolny, ks. prałat Dembek, dyr. Pow. Kom. Kasy Oszczędności, Wojciechowski, prezydent Izby Roln. p. Esden-Tempski.

Prezes zarządu zdaje sprawozdanie ogólne z rozwoju Kasy, stwierdzając, że pracę opiera zarząd na idei spółdzielczej, najbardziej jednocyjącej członków instytucji. Zaczynając pracę w roku 1925, cały rok pracowała Kasa o własnych siłach, dopiero w roku 1926 otrzymano kredyty, niewielkie coprawda, w Centralnej Kasie Sp. Rolniczych i w Państwowym Banku Rolnym. W roku 1927 otrzymał zarząd w Centralnej Kasie Sp. Roln. kredyt redyskontowy w sumie 150.000 złotych, w Państwowym Ban-

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000.— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000.— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.601.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów oraz 500.000.— zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc **3.100.000 złotych.**

Wkłady nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskania temsamem pożyczki.

Wkłady mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa: pozatem dostarcza swym wkładcóm i członkom na dogodnych warunkach **cegiły i drzewa budowlane.**

Zatem oszczędzajcie w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu Plac 23-go Stycznia nr. 21. Konto czekowe P. K. O. 206.780.

W pierwszych 10-ciu latach



winne każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

MYDŁA
DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to w przyszłości wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie potem wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.

Cena: Zł 1.50

Wyrób krajowy firmy PERECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Krem Nivea w pudełkach po Zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60 / w tubkach po Zł 1.35 i 2.25



Słota i mróz

nie przeszkadzają uprawianiu sportów i przebywaniu na powietrzu, gdyż o pielęgnowaniu twarzy i rąk będziesz używał

KREMU NIVEA

Cera Twoja zachowa wówczas miękkość i gładkość aksamitu, a zdrowy młodzieńczy Twój wygląd podziwiać będą wszędzie, gdziekolwiek się pokażesz.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 11 kwietnia 1929 roku.

KALENDARZYK

Dzisiaj: Leona Wielk. pap., Hermana.
Jutro: † Juljusza pap., Konstantyna.
Wschód słońca: godz. 5.15.
Zachód słońca: godz. 18.49.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 8 kwietnia do 14 bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39, tel. 385;
- 2) Apteka „d Łabędziem”, ul. Gdańska 5, tel. 204;
- 3) Apteka W. Kuźaja, ulica Długa nr. 77, tel. 300.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów „Bractwa św. Łukasza” z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

W czwartek i piątek o godz. 19.30 „Panna z dobrego domu” dla Związków Zawodowych.

W sobotę 21-sze przedstawienie pięknej i melodyjnej operetki Granichstaedtena „Orłów”, która transmitowana będzie drogą telefoniczną do poznańskiego Radja.

W niedzielę o godz. 16-ej po cenach znizowanych tryskająca brawurowym humorem i wykonana z werwą „Panna z dobrego domu” W. Rapackiego, wieczór zaś ostatni przebieg sezonu czar melodii niosący „Baron cygański” w świetnym zespole czołowych sił naszej operetki.

Na zakończenie sezonu zimowego daje Teatr Miejski głośną sztukę K. Huberta Roztworowskiego p. t. „Niespodzianka”, w koncepcji reżyserskiej K. Koreckiego. Premiera w sobotę, dnia 20 bm.

Piszą nam:

Szanowna Redakcja zajmowała się bardzo wydatnie rządowym projektem odbudowy miast. W łączności z Jej uwagami i ze względu na żywiołowy odruch całego społeczeństwa (z wyjątkiem wsi naturalnie) przeciw temu morderczemu podatkowi, ośmielałam się i ja w tej materji, jako miejscowy kupiec, głos zabrać.

Specjalnie pragnę zająć się kupcami, bo projekt powyższy najwięcej ich dotyka, jako płacących największe komorne.

Zdaje się, że my, kupcy, skazani jesteśmy w Polsce na zupełną zagładę. Przecież od czasu Grabskiego protestujemy naprzeciwko rujnującym nas patentom, podatkom obrotowym i t. d. Ale rząd głuchy jest na nasze protesty, i w czasie, gdy jesteśmy u brzegu ruiny, uważa nas ciągle jeszcze za zdolnych do płacenia podwójnego komornego za lokale handlowe. Z chwilą wejścia w życie tej ustawy, kupcy musieliby stopniowo likwidować swe przedsiębiorstwa, bo zaledwie drobny ich procent wytrzymałby to nowe, a tak dotkliwe obciążenie budżetu handlowego.

Projekt podobny łatwo było poronić w gabinecie ministerjalnym, ale jakby on w praktyce wyglądał, chcę zobrazować na żywym przykładzie:

Kupiec detalista, mający skromny lokal na jednej z głównych ulic, osiąga od 80—100.000 zł obrotu rocznie (biorąc przeciętną z ustalonych podatków obrotowych). Taki kupiec płaci za lokal średni, z jednym ok-

nem wystawowym, 500—700 zł komornego miesiecznie, czyli 6—8.000 rocznie.

Idźmy dalej: najwyższy zysk brutto, jakim się obecnie pracuje w detalu, wynosi 20 procent, to znaczy, że zarabia on rocznie brutto 13—17.000 złotych. Jesliby zaś stosownie do projektu rządowego komorne podrożało dwukrotnie, to wyniosłoby ono 12—16.000 zł, czyli że samo komorne pochłaniałoby dochód brutto kupca. A gdzież patenty, inne podatki i opłaty?

Taki bilans miałby każdy z kupców, gdyby ten pomyślony projekt miał wejść w życie.

J. V.

— Zniesienie Komendy Policji Państwowej na miasto Bydgoszcz. Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16. 3. 29 została zniesiona Komenda P. P. na miasto Bydgoszcz, a funkcje tejsze przejął Komisarjat I. Policji Państwowej na miasto Bydgoszcz, który podlegać będzie bezpośrednio Komendantowi Wojewódzkiemu P. P. w Poznaniu. Kierownictwo Komisarjatu powierzono komisarzowi Łukaszewskiemu Stefanowi.

— Uwaga, b. jeńcy angielscy! Wszyscy dawniejsi żołnierze armji niemieckiej, którzy przebywali w czasie wojny światowej w niewoli angielskiej, zechcą w sprawie należących się im odszkodowań zjawić się we wtorek, dnia 16 bm. wieczorem o godz. 8-mej w Bydgoszczy w hotelu Lengninga, ul. Długa.

— Na statek handlowy „Pomorze”. Z okazji przypadających w dniu 11 bm. imienin p. Leona Nowickiego, dyrektora Państwowej Fabryki WYROBÓW Tytoniowych w Bydgoszczy, złożyli robotnicy i robotnice powyższej fabryki zł 100,— na statek handlowy „Pomorze”.

Delegat ministerstwa lustruje przemysł drzewny w Bydgoszczy.

Dnia 10 bm. przybył do Bydgoszczy delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, inspektor pracy pierwszego obwodu, celem zwiedzenia fabryk przemysłu drzewnego i poczynienia zdjęć fotograficznych z urządzeń ochronnych, zabezpieczających pracowników od nieszczęśliwych wypadków. Fotografje te będą następnie wystawione, jako ekspozyty na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Pęknięcie opony samochodowej omal nie przyczyną katastrofy.

(wk) Dnia 9 bm. o godzinie 16.20, przechodnie ulicą Kordeckiego, byli świadkami tragicznej sceny, której „bohaterem” był 41-letni Szmul Feldenberg, kupiec z m. Łodzi, wyznania mojżeszowego.

P. Feldenberg, który przybył do Bydgoszczy w celach handlowych, załatwiwszy swe interesy kupieckie, postanowił zwiedzić miasto, którego jeszcze dokładnie nie znał. Idąc więc ulicami, zaszedł na ulicę Kordeckiego, gdzie napotkał gromadkę bawiących się dzieciaków, które zostały zaintrygowane mało znanym na naszym terenie zewnętrznym wyglądem p. F., a mianowicie jego długim hałatem i husycką brodą.

Dzieci zaczęły zabiegać ze wszystkich stron wokoło p. F., pesząc go tem do tego stopnia, że, aby wydobyć się z tej niemilej mu sytuacji, postanowił wsiąść do pierwszego nadjeżdżającego tramwaju i w tym celu zatrzymał się na przystanku tramwajowym.

Fatum jednak chciało, że u przejeżdżającego akurat ulicą Kordeckiego jakiegoś auta pękła opona na kole, wydając trzask, podobny do wystrzału rewolwerowego. Na skutek tego p. Feldenberg, krzyżąc: „Pomoc!.. ja jestem zastrzelony w samo serce!..” — runął wpół omłdła na ziemię.

Ministerstwo wysłało swych delegatów dla poczynienia zdjęć z różnych gałęzi przemysłu, do miejscowości, w których dany przemysł jest najwięcej rozwinięty. Bydgoszcz zatem uznana została za teren, na którym najlepiej rozwinął się przemysł drzewny. Pan delegat zabawi w Bydgoszczy przez trzy dni.

Walne zebranie Zeńskiego Tow. Gimnastyczn. „Sokół”.

odbędzie się w środę, dnia 17 kwietnia br. o godz. 7.30 wieczorem w salce Hotelu Lengninga. W razie nie stawienia się prawomocnej do uchwał liczby członkiń, odbędzie się walne zebranie w pół godziny później bez względu na ilość zebranych członkiń.

Porządek obrad:

1) Zagajenie; 2) Ukonstytuowanie prezydium; 3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 4) Sprawozdania zarządu: a) prezyski, b) sekretarki, c) naczelniczki, d) skarbniczki, e) komisji rewizyjnej; 5) Dyskusja nad sprawozdaniami; 6) Udzielenie zarządowi absolutorjum; 7) Uzupełnienie zarządu; 8) Wybór komisji rewizyjnej, sądu honorowego, delegatek na Zjazd Dzielnicowy i okręgowy; 9) Ustalenie budżetu na rok 1929; 10) Komunikaty zarządu; 11) Wnioski i wolne głosy; 12) Zakończenie.

ZABAWY I KONCERTY.

Moniuszko. Zabawa wiosenna w niedzielę, 14 bm, u Kocerki. Początek o g. 6-ej.

— „Rodzina Wojskowa”. Odczyt z koncertem, przy udziale p. dr. Bełzy, p. Miry Polheim i p. Julji Gorzechowskiej, zapowiedziany na dzień 13 bm, został z nieprzewidzianych powodów odroczony. Bilety obecnie rozsprzedane będą ważne w terminie, który zostanie ogłoszony. — Sekcja muzyczna.

SMAKOSZE
całego świata
piją tylko
ang. herbatę
LYONS'a.
Do nabycia w pierwszorzędnych handlach kolonialnych. (5450)

— Józef i Janina Turczyńscy w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 14 bm. w sali Kasyna Cywilnego wystąpi jeden z najznakomitszych polskich pianistów, Józef Turczyński, który w czasie ostatniego tournée za granicami naszego kraju zdobył niesłychane powodzenie. W Sofji i Pradze np. dał artysta po kilka recitalów przy przepelnionej sali. Niemiejszem entuzjastycznym przyjęciem cieszyła się Janina Turczyńska, b. primadonna teatru „La Scala”, po mistrzowski władająca swym pięknym sopranem. Przyjazd tak znakomitych artystów jest więc niezwykłą atrakcją dla najszerszej publiczności naszego miasta, interesującej się śpiewem i muzyką, to też radzimy z tej okazji skorzystać. Bilety już sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepjan koncertowy Blüthnera z firmy B. Sommerfelda. (8736)

Jednością silni!

Program zjazdu nadnoteckiego okręgu Towarzystw Restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarni z siedzibą w Bydgoszczy zwołany na dzień 18 kwietnia 1929 r. do Chodzieży jest następujący: godz. 10 przed poł. powitanie delegatów przez miejscowego prezesa p. Kowalczyka i wspólne śniadanie w Hotelu Kościuszki. O 12-ej otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego p. Palejowskiego, odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu, referat prezesa okręgu p. Palejowskiego z działalności zarządu okręgowego i referat prezesa Związku p. Antoniewicza z Poznania o sytuacji zawodu. Nad referatami odbędzie się dyskusja. Nastąpi potem sprawozdanie skarbnika, omawiane będą wnioski i ustalą się miejsce przyszłego zjazdu. Ponieważ tegoroczny zjazd odbędzie się w najbardziej wysuniętej placówce zachodniej Rzeczypospolitej, zależy okręgowi na tem, aby jak największa liczba delegatów przybyła do Chodzieży.

Kronika artystyczna.

Wieczór Pieśni i Duetów.

Na wczorajszym koncercie zgromadziła się publiczność w pokaźnej liczbie.

Pani Wanda Cholewo-Czekierska śpiewała szereg pieśni i arii Karłowicza, Czajkowskiego, Bizeta, Arję Micaeli z op. „Carmen”, Friemanna i Niewiadomskiego. Artystka umiała swą szlachetną interpretacją, subtelnością uczucia i wysoce artystyczną kulturą głosu przekonać słuchaczy, wydobywając z każdego utworu istotną jego treść. Sopran artystki jest bardzo przyjemny, w górze cokolwiek ostro, za to pełny i silny.

Pani Lidja Kustodiewa-Rosińska śpiewała pieśni Karłowicza („Nie płacz nademną”), Weckerlina, Mikulskiego, Rimskij-Korsakowa, Arję Lubawy z op. „Sadko”, Czajkowskiego i i., Mezzosopran p. Rosińskiej jest pełen blasku, brzmi nad wyraz przyjemnie. Artystka zdradza interpretacją swą wysoką szkołę i wielkie doświadczenie w opanowaniu resonatorów i całego aparatu fizjologicznego, co jej umożliwiło zdobycie od razu sympatji krytycznie słuchających.

Obie artystki w duetach, mianowicie z opery „Lakmé” Delibesa i Marzyńskiego „W jasną dal” ośmiślały liryzmem uczucia i barwy, zwłaszcza w pianissimach. Dały więc obie artystki czy to w solach czy duetach wzór prawidłowej emisji i koordynacji głosów.

Akompanowała p. Miedziszewska-Griгорjew pewnie i subtelnie. Bisów było za wiele.

M.

Odkurzacze

Froterki

Filtry

WARSZAWA,

Krak. Przedm.ście 4.



7862

— Wykłady T. N. S. W. Zarząd T. N. S. W. komunikuje, że w piątek, 12 bm. wykład prof. dr. Peliniego o literaturze romantycznej wyjątkowo rozpocznie się dopiero o godz. 7 wieczorem w szkole wydziałowej żeńskiej.

— Powrót bydgoskich Argonautów. Przedstawiciele naszego handlu, przemysłu i rękodziela bawili wczoraj w Poznaniu, przedkładając życzenia uciśnionych podatników prezesowi Wielkopolskiej Izby Skarbowej. Powrócili wprawdzie bez „złotego runa”, ale z dość zycielwym zapewnieniem, że miejscowe urzędy skarbowe otrzymają dalsze wskazówki, jakie mają stosować ulgi. Zaległe sprawy będą odciążane przez Izbę jako instancję odwoławczą, w czasie przepisany.

— Polskich obywateli będzie mogło wyjechać do Ameryki w tym roku więcej. Jak nas informują ze źródeł miarodajnych, ilość emigrantów do Ameryki dla Polski zwiększona została o 542 osoby i wynosi obecnie 6.524.

— Zalatwiona sprawa. Dowiadujemy się, że po pojawieniu się w naszym piśmie przed kilkoma dniami notatki p. t. „Ani małżeństwo, ani 100 zł”, p. Pawliczusz zalatwił sprawę z p. Marią Tchórznicką, zamieszkałą przy ulicy Promenad 40 tak, że nikt nie został poszkodowany.

— Ujęto 2 złodziei i 10 niewiast za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

— Elektryfikacja i tramwaje w Bydgoszczy, własność spółki akcyjnej „Allgemeine Lokalbahn und Kraftwerke A. G. in Berlin”, uchwałą Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu z dnia 30. 10. 1928 (ogłoszona w „Monitorze Polskim” z dnia 10 kwietnia 1929 r.) przejmuje się na własność Państwa i przekazuje Skarbowi Państwa w posiadanie. Wysokość odszkodowania ustala się na 2.364.365,90 zł. Od odszkodowania tego odlicza się 70.931 zł tytułem kosztów postępowania likwidacyjnego. Państwo przejmuje wynikające z zawartej przez Spółkę z gminą miasta Bydgoszczy umowy, obowiązki, a w szczególności obowiązek utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu i prowadzenia go w sposób należyty.

— Kino szkolne miasta Bydgoszczy w szkole wydz. męskiej urządza przedstawienia kinowe w sobotę, dnia 13. bm. począwszy z następującym programem: 1. Polowanie na goryle i lamparty — w 10 aktach. Film ten przenosi widza — dzięki swojej realności w odległe dzungle Bornea a wiele scen z najdzikszymi przedstawicielami mieszkańców nie raz ścina krew w naszych żyłach. 2. Komedja: Rolf walczy z opryszkami. Porządek zwiedzeń: W sobotę przed połudn. o godz. 11 przedstawienie naukowe (Borneo) dla klas 5 szkół powsz. Sobota o godz. 3,30 szkoły powsz. wstęp 15 gr. Sobota o g. 5,30 młodzież żeńska wstęp 20 gr. Niedziela o godz. 2,30 niższe klasy szkół średnich wstęp 20 gr. Niedziela o godz. 4 wyższe klasy szkół średnich wstęp 20 gr. Niedziela o godz. 5,45 wyższe klasy gimnazjalne wstęp 30 groszy.

Zebranie kupców i przemysłowców branży obuwia i skór na miasto Bydgoszcz i okolice odbędzie się w piątek 12 bm. o godzinie 19,30 w hotelu Leninga przy ul. Długiej 56. Wygłoszony będzie interesujący referat o sprawach podatkowych. Zarząd prosi o liczny udział kolegów.

Pijackie awantury.

Pewien osobnik zamieszkały przy ul. Nakielskiej, wywołał dnia 9 bm. o godzinie 18.15 wielką awanturę uliczną i zbiegowisko. Gdy policja chciała go uspokoić, rzucił się na nią, przyczem poturbował kilka osób. Siłą jednak odprowadzono go do aresztu policyjnych.

Drugi znowu osobnik zamieszkały przy ulicy Ugory urządził sobie po pijanemu sport, boksując każdą napotkaną na ul. Wiatrakowej osobę. Powstała stąd głośna awantura i zbiegowisko, które położyła kres przybyła policja, odprowadzając siłą pijaka do aresztu.

W przyszłości będziemy awanturników piętnować imiennie.

Oszust zbiera datki na pogorzalców.

Jakiś osobnik, podający się za Stefana Radeckiego rzekomo z Bydgoszczy, grasuje po okolicznych miejscowościach i wykazując się błoźkiem z jakąś pieczątką zbiera datki na pogorzalców, którzy rzekomo padli ofiarą pożaru; przyczem wymienia zawsze jakąś miejscowość, która miała paść pastwą płomieni. Łatwowna ludność wiejska, wierząc, że istotnie pożar się zdarzył, chętnie udziela datków na rzecz rzekomych pogorzalców. Naturalnie, że oszust wyłudza podstępnie datki dla własnej korzyści. Ostrzega się przeto przed oszustem, którego należy w razie pojawienia się oddać niezwłocznie w ręce policji.

Ma on lat około 21, jest wzrostu 1,70

Walne zebranie T. C. L. na powiat bydgoski.

Bydgoszcz, 11 kwietnia.

(z) Wczoraj odbyło się w „Ognisku” roczne walne zebranie T. C. L. na powiat bydgoski. Dla informacji czytelników podajemy najważniejsze dane, odnoszące się do organizacji T. C. L. w naszym powiecie:

Przed wojną było bibliotek 21. Ubyło przez wojnę 8 Obecnie biblioteki znajdują się w: Wierzbuchinie, W. Łasku, Mąkowsku, Ślesinie, Nowej Dąbrówce, Byszewie, Wtelnie, Osielesku, Żołędowie, Przyłękach, Solcu Kujawskim, Fordonie i Koronowie. W czasie od 1 lipca 1927 do 1 lipca 1928 r. 722 czytelników korzystało z 5243 książek; wypożyczeń dokonano ogółem 9038.

Pierwszy punkt porządku obrad stanowiło sprawozdanie prezesa, ks. prob. Paluchowskiego. Zawierało ono szczegółowe informacje o poszczególnych bibliotekach.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali pp: nauczyciel Piechota z Dóbrca, ks. Szwedowski z Osieleska, ks. Paluchowski, zastępca starosty bydgoskiego p. Cichowias, ks. Płoszyński ze Ślesina, p. Michelówna z Jastrzębia, Nitka z Żołędowa i inni.

Dokładnych wyjaśnień i odpowiedzi udzielał członek zarządu głównego w Poznaniu, p. Piekucki.

Dyskusja dotyczyła kilku ważnych spraw, m. in. składek na rzecz T. C. L. w dniu 3-cim Maja, lustracji bibliotek i pod-

komitetów, tworzenia nowych bibliotek przy parafjach, subwencji itd.

Ks. Paluchowski był za podziałem T.C.L. powiatowego na dwa okręgi; ulatwiliby to pracę. W powiecie jest parafij 15, bibliotek zaś 13. Powstaną zatem jeszcze dwie biblioteki: w Wudynie i Gulczu. Otóż względny przedewszystkiem komunikacyjne przemawiają za podziałem. Można by go zaś uniknąć przez stworzenie stanowiska wiceprezesa.

Uzgodniono poglądy i postanowiono, że na razie pozostaje status quo (stan poprzedni).

W dalszym ciągu poruszano sprawę: uprawnień podkomitetów, zakupu książek ze składek T. C. L., składek na zakup domu T. C. L. w Poznaniu, popierania T. C. L. przez starostwo, a przedewszystkiem ożywienia czytelnictwa w powiecie.

Członek zarządu głównego p. Piekucki przytaczał przykład Koźminu i Śmigła. Urządzone tam specjalne wieczornice, w czasie których czytano i tłumaczono słuchaczom wyjątki z arcydzieł literatury polskiej i pozyskano tem wielką liczbę członków. Podobnie należałoby i u nas postępować.

Omawiano jeszcze sprawę urzędzenia obchodu w dniu 3-cim Maja i wybór członków komitetu powiatowego. Komitet pozostał cały w dotychczasowym składzie.

Byt 200 nieetatowych urzędników miejskich zagrożony!

Ze względów „oszczędnościowych” wypowiedział Magistrat m. Bydgoszczy dotychczasowe warunki uposażeń około 200 pracownikom miejskim, nie chcąc czy nie mogąc im nadal płacić wyprocesowanych 30% dodatku komunalnego.

Redukcja (chcemy ufać, że tylko redukcja uposażeń, choć wcale nie uzasadniona w warunkach obecnych) objęła urzędników nie przyjętych na stałe. Bardzo wielu z spośród nich gorliwa i sumienna pracą przyczynili się na równi z urzędnikami stabilizowanymi do sprężystego funkcjonowania administracji miejskiej. Szereg przepracowanych lat w administracji miejskiej wydoskonaliło owych pracowników pod względem fachowym. Przemawia to raczej za

podwyższeniem im wynagrodzenia w formie awansu, zaś fakt wypowiedzenia równa się ukaraniu za dotychczas ucziwie spełniany obowiązek.

Obniżenie wynagrodzenia przy obecnie wznoszącej drożyznie (Magistrat sam przecie różne opłaty podwyższa!) może ujemnie wpłynąć na dalsze sprężyste funkcjonowanie aparatu administracyjnego, a w dodatku wywoła wrzenie i niezadowolenie.

To, co Magistrat „oszczędza” na biedniejszych urzędnikach (bo są i tacy, którym jest ciepło, gdyż różne otrzymują... remuneration), pochłaniają niepotrzebne procesy i imprezy, o których dużo dałoby się powiedzieć.

Wypadki przy pracy.

W tartaku parowym firmy „Tri” przy ulicy Babia Wieś 28 - letni robotnik Stanisław Lewandowski, zamieszkały przy ulicy Seminaryjnej 10, będąc zatrudniony na placu przy rabaniu drzewa opałowego, doznał stłuczenia kręgosłupa oraz lewego boku. Umieszczony został w lecznicy miejskiej.

W fabryce płyt klejonych „Oswa” w Kapuściskach Małych, 35-letni robotnik Augustyn Burchardt, zamieszkały przy ulicy Łowickiej 15, będąc zajęty przy ładowaniu kłosa na wózek, został uderzony kłosem w brodę, doznając przytem poważnego okaleczenia.

W Gazowni Miejskiej, 44-letni ślusarz Ignacy Świerkowski, zamieszkały przy ulicy Fordońskiej 58, będąc zajęty przy zbiorniku odbijaniem lodu, doznał przecięcia dużego palca u prawej nogi.

W komisowym handlu mąki przy ulicy Sobieskiego, 30-letni kuczer Jan Kriese, zamieszkały przy ulicy Królowej Jadwigi 13, przy znoszeniu worków mąki na dworcze małej kolejki, poślizgnął się i upadł na wagon pierściami, doznając przytem wewnętrznych uszkodzeń.

W biurze elektrotechnicznym W. Buchholza, 20-letni monter Franciszek Radziński, zamieszkały przy ulicy Szczecińskiej 1, będąc zajęty reperacją lampy na dachu domu przy ulicy św. Trójcy, spadł z drabiny, doznając zranienia czoła i rozgniecenia prawej nogi.

W przedsiębiorstwie budowlanym firmy Wolski i Wiśniewski, 19-letni robotnik zamieszkały przy ulicy Kłobuckiej 2, będąc zajęty w zwirowni koło stacji Kapuścisko, przy robieniu kilofami zmarznętej ziemi, doznał przgniecenia odłamem ziemi prawej nogi. Został odwieziony karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

W tartaku parowym C. A. Franke, 47-letni placmistrz Eugen Tapper, zamieszkały przy ul. Czartoryskiego 6, będąc przydzielony do obejrzenia drzewa w lesie państw. pod Bydgoszczą, poślizgnął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał wywichnięcia lewego ramienia.

W Wielkopolskiej Papierni, 19-letni robotnik Franciszek Malewski, zamieszkały przy ulicy Siedleckiej 1, będąc zajęty przy szponowaniu cylindra przy maszynie, doznał zgniecenia prawej ręki.

W tejże papierni, 21-letni robotnik Antoni Koiaczynski, zamieszkały przy ulicy Bielickiej nr. 49, będąc zajęty podnoszeniem z ziemi żelaznego ciężaru, doznał zgniecenia tymże ciężarem lewej nogi.

Tapety

6997

w wielkim wyborze najnowsze wzory poleca
Bydgoski Dom Tapet
W. Zakowski
ul. Jezuitska 6 Telefon 14-94

W spółdzielni rolniczo-handlowej „Rolnik”, 32-letni robotnik Władysław Tabaczyński, zamieszkały przy ulicy Ks. Skorupki 100, będąc zajęty przy ulicy Hermana Franko przenoszeniem worków sztucznego nawozu, wagi 100 kg., na berlinki, doznał potłuczenia ciężarem upadającego worka kostki u lewej nogi. Został przewieziony pogotowiem do domu.

Prokuratura poszukuje.

Poszukiwanym jest przez władze policyjne niejaki Antoni Strachin z Rogoźna, który zdefractionował swemu pracodawcy p. Emilowi Teskemu w Zagorzynie pow. choździeńskiego 2000 zł i zbiegł do Bydgoszczy. Defraudant jest wzrostu 1,70 m., blondyn, bez zarostu, ubrany był w marynarkę koloru siwego i w granatowe nowe spodnie; przedstawia sobą typ Rosjanina. Policja przestrzega przed przyjmowaniem i ukrywaniem zbiega, a w razie pojawienia się, należy bezzwłocznie oddać go w ręce policji.

Władze prokuratorskie poszukują niejakiego Anto’ego Musiała, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy, który po dokonaniu wielu oszustw ulotnił się i dalej grasuje po mieście, oszukując różne firmy, w ten sposób, że pobiera towary na weksle, których nie wykupuje. Ostrzegając publiczność przed oszustem, uprasza się zarazem każdego, kto go napotka o oddanie oszusta w ręce władz prokuratorskich; jest on bowiem poszukiwany przez różne władze.

Poszukiwanym jest za kradzieże niejaki Bolesław Dutkowiak, pomocnik szewski, zamieszkały do niedawna w Bydgoszczy przy ulicy Jezuitskiej 8—9, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania.

Władze prokuratorskie w Świeciu poszukują znanego w Bydgoszczy 26-letniego Jana Piwońskiego, handlarza, który puszcza w obieg weksle bez pokrycia. Jest on silnej budowy ciała, twarz okrągła, oczy ciemne, szatyn. Za pojawieniem się należy go oddać w ręce policji.

Na tutejszym terenie pojawił się niejaki Szyja Eljasz Orliński, lat 21, z Kalisza, podający się za kupca, który puszcza weksle fałszywe. Jest średniego wzrostu, szczupły, twarzy okrągłej, oczy piwne, ciemny blondyn, typ semicki. W razie napotkania należy go oddać w ręce władz.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL wyświetla dziś po raz ostatni doskonałą komedję „Królowa jego serca” z Lianą Haid w tytułowej roli. Nadprogram farsa w 3 aktach „Magik w opałach”.

NOWOŚCI Brygida Helm, niezrównana artystka, ulubienica publiczności, w dramacie p. t. „Josziwara - jacht rozkoszy”, fascynuje swym demonizmem. Nadprogram aktualności światowe „Tygodnik filmowy”. Prócz tego doskonały koncert radjofoniczny i dla oczekujących radio w poczekalni.

MARYSIENKA. Wyświetlany film nadludzki zmagaj wojennych naszego pokolenia p. t. „Miasto miliona poległych”, nie zawiera nienawiści do kogokolwiek, jak tylko do samej wojny. Film wywiera silne wrażenie.

CORSO wyświetla nadal z niesłabnącym powodzeniem potężny dramat sensacyjny p. t. „Jeden przeciw dziesięciu”. Nadprogram dwie wysmienite farsy „Bohaterski reporter” i „Mik zdobywa rekordy”. Razem 14 aktów.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 12 KWIETNIA.

14,30 Königswusterhausen. Audycja dla dzieci Transm. z ogrodu zoologicznego.

17,25—17,50 Wilno, Poznań, Warszawa, Katowice. Z wędrówek po więzieniach wileńskich.

18,35 Berlin. Odczyt „Sztuka życia”.

20,00 Lipsk. Opera w 3 aktach Händla „Otto i Theofano”.

20,15 Langenberg. Komedja w 5 aktach Bern. Shawe p. t. „Lekarz na rozdrożu”.

Telefon 1274 nie 1247.

W spisie telefonów miasta Bydgoszczy który odbito ezcionkami Drukarni Bydgoskiej zaszedł błąd drukar. Numer telefonu firmy K. Śmigiełski K. S. Auto ul. Gdańska 19 powinien być 1274 nie 1247 na co zwracamy uwagę i prosimy poczynić odpowiednią poprawkę.

— Pęknięcie rury wodociągowej przy ul. św. Trójcy. Wczoraj wieczorem o godz. 10 pękła główna rura wodociągowa przy ul. św. Trójcy, wskutek czego mieszkańcy tej ulicy, jak i całej ulicy Poznańskiej pozbawieni są wody. Należy się spodziewać, że w ciągu dnia dzisiejszego naprawa rury zostanie uskutecznioma, gdyż brak wody daje się mieszkańcom dotkliwie we znaki.

— Wykaz protestowanych weksli z drugiej połowy marca 1929 r. Jeszcze do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

Kursy maturalne i dokształcające w Bydgoszczy.

W roku 1927 założone zostały w Bydgoszczy kursy maturalne i dokształcające na podstawie koncesji Kuratorium O. S. Pozn. Inicjatywę tę już wtedy przyjęliśmy z uznaniem, tembardziej, że kursy takie są w naszym mieście potrzebne. O wysokim poziomie kursów, jak i o celowym spełnianiu zadania świadczy najlepiej frekwencja słuchaczy. Obecnie uczy się na kursach około 200 osób należących do różnych sfer. Jeżeli oprócz wznieśłego celu zwrócimy uwagę na ich taniść (godzina lekcji kosztuje od 20 do 30 groszy), przyjdziemy do przekonania, że kursy te są dla każdego bardzo dostępne i winny znaleźć jak największe poparcie wśród społeczeństwa bydgoskiego. Pamiętajmy bowiem zawsze, że nie tak szkodliwym i zgubnym nie jest dla państwa i narodu, jak nieuczucie i brak dostatecznego wykształcenia jego obywateli. Kursy mają charakter koedukacyjny. Wykłady na kursach odbywają się codziennie od godziny 6.30—9.30 wieczorem w szkole św. Jana (ul. świętojańska). Zapisy przyjmuje sekretariat czynny codziennie (6.30—9.30).

KRONIKA POLICYJNA.

— Włamanie do restauracji. W nocy z 9 na 10 bm. włamali się nieznanymi sprawcy za pomocą podrobionych kluczy do restauracji Emila Kleina przy ulicy Wrocławskiej 5, gdzie skradli wódki, papierosy, cygara oraz artykuły spożywcze, wartości 500 zł.

— Włamanie do składu. Dnia 9. bm. w godzinach rannych włamał się nieznanymi sprawcy za pomocą wytrycha do składu kolonialnego Wiktora Olejniczaka przy ulicy Pomorskiej 53, gdzie dokonali kradzieży nie stwierdzonej dotąd wartości.

— Za kradzież z włamaniem ujęto niejakiego W., który przed kilku dniami włamał się za pomocą podrobionego klucza do mieszkania Sergjusza Góreckiego przy ulicy Kujawskiej 111, gdzie skradł bieliznę i garderobę, wartości kilkuset złotych. Część rzeczy złodziejowi odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— Ujęci włamywacze. Policja śledcza w Bydgoszczy ujęła poszukiwanego od pewnego czasu Jana Pasińskiego, lat 24, który w lutym br. dokonał wspólnie z niejakim Bolesławem Brzeskim włamania do mieszkania Olgi Jackiewicz i Pawła Szczerba przy ulicy Nowodworskiej 26, gdzie skradli bieliznę i inne rzeczy, wartości kilkuset złotych. Wspólnik Pasińskiego, Brzeski, został już ujęty w dniu 29 ub. m. Obydwaj zostali osadzeni w więzieniu sądowym.

— Systematyczna kradzież. W laboratorjum p. dra Gintylity, lekarza-dentysty, dokonywano systematycznie kradzieży instrumentów dentystycznych. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilkaset złotych.

— Kradzież zegarka w tramwaju. Dnia 6 bm. skradziono w tramwaju na przystanku ul. Długiej do dworca, srebrny zegarek p. Józefowi Dorszowi, zamieszkałemu we Włocławku pow. bydgoskiego. Zegarek przedstawiał wartość 120 zł.

— Ujęcie niebezpiecznego włamywacza. Dn. 8 bm. policja w Bydgoszczy ujęła niebezpiecznego włamywacza, Leona Kujawowicza, bez stałego miejsca zamieszkania który dokonał włamania i kradzieży na szkodę Seehafera pod Wyrzyskiem. Opryszka odstawiono do więzienia sądowego.

— Kradzież szorów. Dnia 7 bm. skradziono ze stajni kupca p. Ziolkowskiego przy ulicy Kościelnej 11, parę szorów wyjazdowych czarnych z niklowym okuciem, wartości 300 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych szorów.

— Kradzież torebki w kościele. Dnia 9. bm. w kościele Serca Jezusowego, skradziono p. Franciszce Polczyńskiej, zamieszkałej przy ul. Bocianowo 27 a, pozostawioną w ławce torebkę, wartości 70 zł, w chwili, gdy p. F. przystępowała do komunji św.

— Zgłosił kradzież. P. Wincenty Szczepański, zegarmistrz, zamieszkały przy ulicy Długiej 1, powiadomił policję o dokonanej kradzieży 1000 marek niemieckich w srebrze oraz srebrnego damskiego zegarka, wartości kilkuset złotych.

— Ujęto 1 złodzieja, 2 pijaków i 2 niewiasty za przekroczenie polic. obyczajowa.

Woleli kraść, niż pracować.

Przed trybunałem karnym sądu okręgowego pierwszej instancji, sekcja B., zasiadli na ławie oskarżonych Jan Jędrzejewski, rolnik, lat 26 i Ludwik Pinkowski, pomocnik piekarski, lat 25, oskarżeni o to, że działając wspólnie i w porozumieniu dokonali w Barcinie dwóch ciężkich kradzieży z włamaniem.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, skazał oskarżonego Jędrzejewskiego na 7 miesięcy więzienia, darując mu z tej kary połowę na podstawie amnestji, a na drugą połowę zaliczył mu odbyty areszt śledczy. Sąd wymierzając Jędrzejewskiemu tak niską karę, powoływał się tem, że oskarżony nie był dotąd karany.

Oskarżony Pinkowski zasądzony został na dwa i pół roku ciężkiego więzienia, z której to kary sąd darował mu na mocy amnestji 10 miesięcy i zaliczył areszt śledczy. Ponieważ oskarżony był już dwa razy karany za kradzież, przeto odpowiadał już za zbrodnię kradzieży w recydywie i dlatego otrzymał wysoką karę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

H. K. Lubasz. Henryk Zbierzchowski, Lwów. plac Cłowy 1.

B. E. Barcin. Niema prawa żądać. Chroniony Pan jest przez ustawę.

L. S. R. Na zwaloryzowaną sumę może Pan się zgodzić, gdyż przewyższa znacznie ustawową normę; wynosi według przedstawionej przez wierzyiciela sumy 33% % rzeczywistej wartości.

Zduny. Tow. gim. „Sokoł”. Sprawozdanie z walnego zebrania otrzymaliśmy po miesiącu.

Prosimy o wcześniejsze nadsyłanie sprawozdań **F. M. Dąbrowka Słupsk.** Z usług pańskich korzystać nie możemy.

Dział gospodarczy.

W sprawie eksportu ziemniaków nasennych do Szwajcarii. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy poda zainteresowanym potrzebne wiadomości o ulgach celnych itd.

Ułgi odnośnie stawki podatku przemysłowego dla przedsiębiorstw hurtowych, nieprowadzących ksiąg handlowych są do przejrzania w Izbie Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy. Wyszedł w tej sprawie ókólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 14 marca.

Notowania naszych mleczarń.

Ceny hurtowe loco Bydgoszcz za 1 kg masło deserowe 6,40—6,60, do potraw 6,00—6,20, ser tyłzki i lembertowski pełnotłusty 4,00, półtłusty 3,00—3,40, ser „Allgau” 3,00, ser „Romadour” pełnotłusty 4,40, półtłusty 3,00, ser lemburski chudy 1,00, twaróg 0,70. Tendencja na masło słaba.

Przeszło milion złotych zysku osiągnął Bank Cukrownictwa.

Walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Cukrownictwa odbędzie się w Poznaniu 10 maja br. Czysty zysk za rok 1928 wyniósł Rada proponuje 12 proc. od akcji 100-złotowej. Pozatem Rada Banku wystąpi z wnioskiem o podwyższenie kapitału zakładowego Banku o dalsze 3 miliony złotych czyli do ogólnej wysokości 12 milionów złotych przy znacznem zwiększeniu rezerw.

Podniemy produkcję ogrodniczą!

W Polsce roczna produkcja ogrodnicza przedstawia niewiele więcej wartości 250 milionów zł, produkcja rolnicza zaś około 5 miliardów zł. Jeżeli chodzi o samowystarczalność, to deficyt produkcji ogrodniczej wynosi rocznie około 55 milionów, z czego 15 milionów zł przypada na cebulę. Cebulę musimy sprowadzać głównie dlatego, że nie posiadamy odpowiednich przechowalni i nie potrafimy przechować je do wiosny. Jabłek sprowadzamy rocznie mniej więcej za 1 milion zł, pomidorów za 1½ mil. zł, reszta przypada na owoce południowe.

Ogrodnictwo w Polsce powinno i może się rozwinąć, gdyż nie wymaga wielkich nakładów kapitału, lecz umiejętnego pokierowania i starannej uprawy.

Wystawa Współczesnego Handlu.

Berneńskie Targi Wystawowe, Wystawa Płowarsko-Słodownicza i Wystawa Współczesnej Kobiecy, odbędą się od dnia 3 sierpnia do 15 września rb. w Bernie. Wystawa współczesnego handlu zawierać będzie dział ogólny (statystyki porównawcze handlu zagranicznego, komunikacji międzynarodowej, umowy handlowe, opłaty celne, urzędy konsularne, organizacje handlowe i prasa, szkolnictwo handlowe, kredyt, ubezpieczenia, opodatkowanie handlu w poszczególnych państwach), wzorowe sklepy, biura, dział reklamy i poszukiwanie rynków zbytu wraz z specjalnym oddziałem przykładów nieuczciwej konkurencji oraz dział handlu towarowego i portów.

Blisze informacje otrzymać mogą zainteresowani w zarządzie Wystawy pod adre-

Doniosła inicjatywa Ch. Z. Z.

Na odbytem w środę zebraniu Kartelu Chrześcijańskich Związków Zawodowych zapadła po referacie p. redaktora Bigońskiego jednogłośnie uchwała, utworzenia Funduszu Stypendjalnego dla utalentowanych dzieci ubogich rodziców. Dla urzeczywistnienia tej myśli wybrano komitet organizacyjny, w skład którego wchodzi: pp. Gościński, Werno Różański, Karow i Bigoński. Komitet opracuje szczegółowy statut Funduszu i wystąpi w najbliższym czasie z odpowiednią odezwą. O przyjęcie protektoratu nad tą instytucją zamierza się prosić p. Ignacego Paderewskiego, którego wielkie zasługi jako Polaka i społecznika pragnie się w ten sposób odpowiednio uczcić.

Polskie Str. Ch. D.

Walne zebranie Ch. D. Koła Północ odbędzie się dn 13 bm., w sobotę, o godz. 7 w w lokalu 3 Maja, Plac Piastowski (p. Meller). Wobec ważnych spraw, jak i wybory nowego zarządu, jak najliczniejszy udział członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

Zebranie Koła Ch. D. Małe Bartodziej odbędzie się w niedzielę, 14 bm o godz. 2.30, w lokalu p. Szeerbartha, przy ul. Toruńskiej. Z powodu ważności referatu, jaki na zebraniu wygłoszony będzie, o liczne przybycie członków i sympatyków prosi zarząd.

Giełda warszawska

Papiry Państwowe i obligacje	
4-proc. poz. invest.	105,50 105,75 105,50
5-proc. poz. premj. dol.	00,00 093,25 092,50
5-proc. poz. kon.	000,00 000,00 087,00
6-proc. poz. dol.	00,00 0 0,00 (15,00)
10-proc. poz. kol.	000,00 000,00 102,50
5-proc. poz. kol. konw.	00,00 00,00 059,00
Akcje w złotych:	
Bank Polski	163,00—163,50
Bank Dyskontowy	000,00—127,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00—0,00
Spies	000,00—255,00
Elektrownia w Dabr.	000,00—105,00
W. T. Węgla	000,00—079,00
Lilpop	00,00—34,25
Starachowice	00,00—23,00
Zieleniewski	123,00—123,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 10. 4. 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	32,75—33,25
Pszonica nowa	46,75—47,75
Jęczmień przemysłowy	32,25—32,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	32,00—33,00
Mąka zytinia 70 proc.	43,00—40,00
Mąka pszenna 66proc.	65,00—69,00
Mąka zytinia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby zytynie	24,75—25,75
Otręby pszenne	26,25—27,25
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 10 kwietnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemi. Kred.	95,00—95,50
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziemi. Kred.	46,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	93,50—00,00
4% Prem. Pożyczka inwestycyjna	103,50—103
Bank Polski I. em.	000,00—163,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em.	00,00—85,00
Cegielski II. I em.	00,00—41,00

Tendencja: Spokojna.

Bank Polski płacił dnia 11 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funtów szterlingów	43,11
franków szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,62
guldeny gdańskie	172,39
szylingi austriackie	124,76
liry włoskie	46,47
korony czeskie	26,28

Stan wody w Wiśle dnia 11 kwietnia rano: Zawichost 1.90, Warszawa 2.21, Płock 2.36, Toruń 3.18, Fordon 3.27, Chełmno 3.2j, Grudziądz 3.62, Korzeniewo 4.04, Piekło 4.02, Tczew 4.00, Einlage 2.68, Schievenhorst 2.68. Wczoraj Toruń 3.50.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filij metalowców odbędzie się w piątek, dnia 12 kwietnia br. o godzinie 6.30 w „Ognisku” ul. Jagiellońska 71.

Ogólne zebranie stolarzy wszystkich związków odbędzie się w czwartek 11 bm. o 7-ej w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Zebranie filij pracowników ceglarnianych odbędzie się w sobotę, dnia 13 kwietnia br. o godzinie 5.30 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filij Zimne Wody odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia br. o godzinie 2 w lokalu p. Szeerbartha, ul. Toruńska.

Zebranie filij rzemieślników rolnych powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia br. w Domu Polskim w Wyrzysku o godzinie 12.30 w południe.

Zebranie filij elektryków i tramwajistów Ch. Z. Z. w sobotę, 13 bm. o 6.30 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich róg Sienkiewicza.

Zebranie filij pracowników 8. Dyonu Samochodowego Ch. Z. Z. w sobotę, 13 bm. o 1.30 w lokalu p. Bielawskiego.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokoł”. Dziś w czwartek lekcja śpiewu w lokalu p. Blocha, ul. Jana Kazimierza.

Kat. Tow. Robotników Polskich, Szwedzkiego. Zebranie miesięczne w niedzielę, 14 bm. o godz. 4.30 w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego. Referaty wygłoszą p. aktor Dachtera i p. Walczak.

Tow. kobiet „Jedność”. Zebranie plenarne w niedzielę 14 bm. po niesporach w Domu Katolickim przy Farze.

Drużyna żeńskiego „Sokoła”. Celem zbadania sprawności naszej we wszystkich kierunkach lekkoatletyki, wzywa się wszystkie drużyny żeńskiego „Sokoła” do stawienia się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 11 przed poł. w hali 62 p. p. — Lekcja ćwiczeń dla senjorek, dziś, w czwartek wypada. Ćwiczenia dla drużyny punktualnie dziś o godz. 7.

Tow. śpiewu „Odrodzenie”, Bielawy. Nadzwyczajne zebranie w piątek 12 bm. o 7.30 wiecz. w salce Zakładu.

Sokoł XII konny. Zebranie plenarne w piątek 12 bm. o 7.30 u Kocerkki, zarządu o 7-ej.

Sokoł I. Zebranie plenarne w czwartek, 11 bm. o 20-ej, w salce Resursy Kupieckiej.

Sekcja kolarska „Polonia”. Zebranie w piątek, 12 bm. w Resursie Kupieckiej o 20-ej.

Zebranie Sodalicji Panień w czwartek o 6.30 w kaplicy św. Florjana.

S. M. P. „Zorza”. Zebranie oddz. starszego w czwartek, 11 bm. o godz. 7.30 w szkole Sienkiewicza.

S. M. P. „Gwiazda”. Zebranie w czwartek o 7.30 w salce parafjalnej. Zebranie zarządu w środę o 7.30 w biurze parafjalnem.

K. S. „Astorja”. W piątek dnia 12. bm. o godz. 20 w lokalu p. Kalinowskiego, przy ul. Warszawskiej 15 zebranie miesięczne i zarazem kwartalne.

„Lira”. Lekcja śpiewu w piątek, o godz. 8 w sali p. Kołodzieja. Uprasza się o komplet.

Kółko sceniczne K. S. „Bydgoszcz”. W czwartek, 11. bm. zebranie o godz. 7 u kol. Migdałskiego, Siemradzkiego 8.

Cech Cukierniczy na obwód Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Kwartalne posiedzenie Cechu w dniu 16 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu kolegi Ganasińskiego ul. Jezuicka 9.

Tow. Powst. i Woj. Jachece. Nadzwyczajne zebranie, 13 bm. o godz. 18-ej w sali p. Orczykowskiego. Sprawa obchodu 3 maja wspólnie z „Sokołem”.

Związek Pracowników Kupieckich. W sobotę schadzka koleżeńka o 8-ej w lokalu Leningna.

Koło kolejowców miłośników pszczelnictwa uradza zwyczajne miesięczne posiedzenie dnia 13 bm. o godz. 17 w sali Kasyna kolej. przy ul. Zygm. Augusta 10.

Zebranie zarządu Kolejowego Klubu Sport. odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 19 w gmachu byłej dyrekcji kolej. przy ul. Dworcowej pokój nr. 13.

Wydział Tow. Bielawskich. Jutro, 11 bm. w szkole przy ul. Poniatowskiego zebranie, w sprawie obchodu 3 maja i Domu Katolickiego na Bielawkach.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 10 kwietnia 1929.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,40—1,90, słonina 1,80—2,00, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,40.

Nabiał: jaja 2,20—2,35, masło 2,50—2,80, ser 45—50.

Jarzyny: marchew 20—25, buraki 20, rzodkiewka 50—60, peczek, cebula 40, kapusta 40, czerwonka 50, brukiew 15, włoszczyzna 60—70.

Owoce: jabłka 30—1,00, gruszki 60—70, śliwki 70—1,30, cytryny 20,25, pomarańcze 70—1,00, gołąbki 1,40—1,50.

Drób: gołąbki 1,40—1,50, kury 4,00—8,00, gęsi 9,00—15,00, kaczki 6,00—8,00, indyki 12,00—20,00.

Ryby: liny 1,50—3,00, szczupaki 2,00—3,00, okonie 1,00, karpie 2,50—3,50, płotki 80, łoszcze 1,00—2,00.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Spodnie

do pracy, ubranka do Komunii Sw. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 22a Tel. 1188. (402)

Leżanki

kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Krawcowa

na elegancką garderobę damską i dziecięcą poleca się w dom i poza domem Grzechowiakówna, Babia Wieś 4a, II piętro. 8719

SPRZEDAŻE

Kamienica

piętrowa z ogrodem w pow. mieście Szubinie, budowana nowoczesnie w roku 1912. Wolne pomieszczenie 3 pokoje, kuchnia i poboczne ubikacje, zaraz na sprzedaż, hipoteka czysta. Fr. Alwin i Fr. Grzeziński, Szubin. 5337

2 gospodarstwa

prywatne 16-8 móg pszenno-buraczanej ziemi, budynki dobre, inwentarz dobry w całości albo pojed. sprzedam zaraz. Cena podług ugody. Leon Smerliński, Topolno, pow. Świecie, stacja kolejowa Pruszcz. (F4861)

Gospodarstwo

212 móg, ziemia pszenno-żytnia, wtem 4 morgi jeziora, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, budynki w stanie pierwszorzędnym, 100 m. od stacji kolejowej, sprzedam natychmiast z powodu wyjazdu. Gustaw Templin, Buk, poczta Jabłonowo Pomorskie. (F4771)

Bacznosc i

Piekarnia i interes kolonialny, jedyny na miejscu z powodu przejścia gospodarstwa zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F4862)

Kamienica

3 piętrowa, masywna, dom tylny i boczny w centrum. Komorne 900 zł miesięcznie, wolne 4 pokoje mieszkanie na sprzedaż bez pośrednictwa. Oferty pod „Okazja” do Dzien. Bydg. 8511

Korzystnie

sprzedam duży, dobrze prosperujący skład kolonialny, centrum Bydgoszczy, z towarami, urządzeniem, mieszkaniami, z powodu choroby. Piłowski, Pomorska 2, skład papieru. (F4794)

Skład

kapeluszy połączony z fabryką i fasonowaniem, w pełnym biegu, do tego mieszkanie 4 pokojowe i kuchnia z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Nowakowski Nakło n/Notecią, Dąbrowskiego nr. 284. 8670

Gdynia

Sprzedam korzystnie plac budowlany w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 100 km. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. 8709

Karczma

z kolonialką położona we wsi nad zosą, własność prywatna, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Falmierowo, powiat Wyrzysk. 8239

Pół domu

sprzedam z ogrodem. Toruńska 135. 8209

Skład

nadający się na warsztat handlowy lub biuro, w centrum sprzedam zaraz. Zgłosz. od 17-18 Grodzka 17, w składzie. (F4866)

Bacznosc i

Majątki ziemskie korzystnie do nabycia. 800 morgów do brej ziemi bez inwentarza 250.000 zł, wpłaty 100.000 zł. 500 morgów 175.000 zł. 300 morgów 110.000 zł. 200 morgów 85.000 zł. 190 morgów 110.000 zł. 160 morgów 85.000 zł. poleca biuro Pogoń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80.

Pewna

egzystencja. Skład farb połączony z wytwórnia olejów i lakierów oraz skład przyborów malarskich w Gdańsku w dobrym punkcie, z długoletnim kontraktem czynszowym z magazynami i kompletnym urządzeniem, 2 maszyny farbarskie z motorem z powodu choroby właściciela natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Agencji Wschodniej, Gdańsk, Böttchergrasse 23-27 sub. „Farby”. (8732)

Aparat

„Elektrolux” jak nowy, 20% taniej od ceny fabrycznej, z przyborami, zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (8613)

Dom

6 pokoi, 25 móg, inwentarz, 5 minut od miasta, 25.000 zł. Anna Hentschel, Działdowo, Kisiny. (8708)

Motor

„Reform” benz./nowy stojący, 10-12 koni mocy, na żelaznym wozie z żelaznym okryciem. Także śrutownik z francuskimi kamieniami. Obie maszyny w pełnym biegu sprzeda zaraz Julian Piłkowski, Nieżywiec, powiat Brodnica, stacja Kawki. 8594

2 syplalnie

szlifowany lakier okazynie po cenie hurtowej sprzeda Skład Mebli Wyścielanych, Gdańska 63. F-4822

Magiel

w dobrym stanie za 350 zł w składzie. Stepowa 7a, Bielawki. 8730

Rower

męski sprzedam tanio. Gdańska 58. F4763

Jadalnia

pokój, dąb sprzeda stolarnia, Gdańska 4. (8635)

Orzechowa

bielizniarkę tanio sprzeda. Dworcowa 68, II ptr. lewo. F4881

Nowe

meble kuchenne na sprzedaż. Henryka Dietza 11, I ptr. prawo. 8725

2 psy

młode wilki na sprzedaż. Gdańska 53, I ptr. F4884

Wilczyce

dwaletnia, czujna, tańcząca i czysta sprzedam. Chwykowo 16, podwórze parter prawo, 3-5. 8625

Wózek

dziecięcy z budką i lustro na sprzedaż. Ul. Mazowiecka 43, tylny dom, II piętro lewo. (F4870)

KUPNA

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla poważnych refleksantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. (F4830)

Wile

z ogrodem albo przy lesie, miejscowość sucha, blisko tramwaju kupię, 8.10.000. Of. do filij Dz. Bydg. pod „Letnik”. F4741

Domek

z ogrodem i wolnym mieszkaniem kupię za gotówkę. Zgłoszenia filij Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. Z.” (8614)

Ostry

pies celem kupna poszukiwany. Zgł. do Dz. B. pod „A. J.” (8750)

Składu

celem kupna lub dzierżawy poszukuję, wpłaty 3-5 tys. złotych. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Dolina nr. 2, restauracja. (8727)

Kupię

kawiarnię lub skład cukierków z przyległym mieszkaniem. Miejscowość obojętna. Oferty do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Celine”. (F4828)

Dom

kupię w śródmieściu, wpłacę 40 tys. Of. do Dz. Bydg. pod „Kupno domu”. 8694

Kupię

kozy do fornierowania. Zgłosz. z podaniem wielkości i ceny uprasza Franz Nadolski, Wejherowo pow. Morski, ul. Sienkiewicza 9. 8705

Poszukuję

sztuciec używane, lekko posrebrzany, na 12 osób, noże, widelce i łyżki w skrzynce. Zgł. z podaniem ceny pod „222” do filij Dz. Bydg. (F4886)

Poszukujemy

agentów do sprzedaży maszyn do szycia na miasto i powiat Bydgoszcz na miejscowości Pruszcz, Gruczno, Łabiszyn, Fordon i Solec Kujawski. Zgłoszenia w piątek po południu od 4-6 Singer Sewing Machine Company Bydgoszcz, Dworcowa 98. 8631

Potrzebny

zaraz pomocnik zewski na pasową robotę. Wiśniewski obuwnik, Rogowo pow. Żnin Kościelna 8. 8598

Poszukuję

dwóch zdolnych agentów korzystny zarobek. Szeps, Gdańska 148. (F4869)

Fryzjerka

poszukuję, płaca tygod. 25-30 zł i wszystko wolne Kubiszewski, Czersk ul. Dworcowa 9. 8599

Elewk

(8626) bez wzajemnego wyngrodzenia mogą się zgłosić. Malinowska, Bydgoszcz, Ossolińskich 8.

Poszukuję

służącej do wszystkiego, z dobrmi świadectwami. Zgł. od 12-2 Promenada nr. 40, I. lewo. (F4864)

Bona

przychodząca, umiejąca szyć, potrzebna zaraz do 3-letniej dziewczynki. Paderewskiego 32, parter prawo. 8753

Freblanki

do 2 dzieci, 7 i 5 lat, poszukuje się zaraz lub później. Zgłosz. z odpisami świadectw i podaniem pensji uprasza się nadesłać do filij Dziennika Bydg. pod „Freblanki”. (F4802)

Chłopiec

zaraz potrzebny z dobrmi świadectwami. Zgł. się z rodzicami między 2 popołudniu. Bank kupiecki, ul. Jagiellońska nr. 11. (8703)

Służąca

pracowita i uczciwa z dobrmi świadectwami do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 15. 4. Zuhowska, Sienkiewicza 44. 8638

Panienka

inteligentna z dobrego domu poszukuje posady do dzieci z szyciem. Of. do filij Dz. Bydg pod „S. S.” (F4872)

Inteligentna

panna, sierota z 6 letnią praktyką ksiązkowej-kasjerki, znająca wszelkie prace kobiece szuka stosownej posady Zgłoszenia filij Dziennika Bydgoskiego „A. B. L.” (F4878)

Szofer

z dobrmi poleceniami poszukuje posady. Oferty do Dziennika Bydg. pod „T. K.” 8720

Szofer-mechanik

obeznany dokładnie z wszelką maszyną, praktyczny, poszukuje stałej posady zaraz lub od 15. 4. Zgłosz. pod adr. B. Jędrzejewski, Wda powiat Starogard. 8706

Egzaminowany

palacz-maszynista, lat 33, z dobrmi świadectwami, obeznany z obsługą maszyn parowych, motorów, światłem elektr. i przeprowadzeniem remontu, poszukuje posady. Zgłosz. do filij Dz. Bydg. pod „J. M. D.” (F4858)

DZIERZAWY

Gościniec

pierwszorzędny, komplet nem urządzeniem, sala do zabaw bez konkurencji, budynki masywne, przym wymiana maki, skład kolonialny, 40 morgów ziemi pszenno-buraczanej, kompletny inwentarz żywy i martwy, wpłaty 25.000 zł Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Biura

poszukuje się zaraz z osobnem wejściem, z telefonem gdzieby można zarazem mieszkać. Zgłosz do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Biuro”. 8610

Kto

wydzierżawi ubikację ca 5x5 m² na warsztat. Zgłoszenia do filij Dz. Bydg. pod „Remiza”. F4723

Wydzierżawia

plac nadający się na składnicę wszelkiego rodzaju z ubikacją na warsztat i garaż. Wiadomość w filij Dz. Bydg. (F4857)

Dzierżawa.

Skład kolonialny z restauracją, w głównem położeniu wydzierżawie. Do przejścia towaru potrzeba ca. 7000 zł. Kramkowski, Nowe, Rynek 31. Na odpowiedź znaczek. (8672)

Skład

Gdańska 101, mieszkanie 3 pok. natychmiast do wynajęcia. Chocimska 15, parter prawo. (8639)

Skład.

Poszukuje pomieszczenia do złożenia towarów. Of. do Dz. Bydg. pod „Z pokojem ua biuro”. (8731)

MIESZKANIA

2 pokoje

z urządzeniem kuchni wynajmę. Cieszkowskiego nr. 5, II ptr. lewo. (F4859)

Poszukuję

2-3 pok. mieszkanie umebł. z wygodami. Of. do filij Dzien. Bydg. pod „Inzynier”. (F4795)

Mieszkanie

2-3 pokoje z kuchnią poszukuję, płacę czynsz za rok lub dwa. Adres wskaże. Dzien. Bydg. 8627

Poszukuje

(F4871) 2 pok. z kuchnią bezdzietne małżeństwo, płaci czynsz zgóry. Of. do filij Dz. Bydg. pod „J. K. 2”.

Pokój

z kuchnią od właściciela zaraz do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 78. 8722

POKOJE

Elegancki

pokój do wynajęcia. — Paderewskiego 10, parter lewo. (F4873)

Pokój

umebł. do wynajęcia. — Plac Piastowski 7, I piętro lewo. (F4379)

Pokój

umebł., ładny frontowy z balkonem od 15 bm. do wynajęcia. Nakielska 19, II piętro prawo, przystanek tramwajowy. (8350)

Umebł. pokój

do wynajęcia. Świętojańska 21, parter lewo. F4874

Pokój

umebł. do wynajęcia. — Plac Wolności 1, IV piętro prawo. (F4860)

Pokój

umebł. dla małżeństwa do wynajęcia ewent. z obiadem. Adres wskaże filij Dz. Bydg. (F4875)

2 pokoje

z urządzeniem kuchni od 1. maja. Adres wskaże filij Dz. Bydg. (F4865)

Panienka

szuka pokoju umeblowanego z całodziennem utrzymaniem przy dobrej rodzinie. Of. pod „Panienka” do Dz. Bydg. (8714)

2 pokoi

skromnie umeblowanych, na przedmieściu (Bielawki - Szretery) u inteligentnych ludzi, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. do filij Dzien. Bydg. pod „2 pokoje”. (F4868)

ROŻNE

500-1000 dol.

pożyczki poszukuje właściciel kamienicy. Dobry zastaw lub i hipoteka, wysoki procent. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Dolary”. (8616)

Udziałowców

czynnych lub cichych dysponujących kapitałem 10-20 000 zł poszukuje się dla koncesjonowanego przedsiębiorstwa komunikacyjnego. Oferty pod „Koncesja” do Dziennika Bydgoskiego. 8729

Zgubiona

kartę mobilizacyjną na nazwisko Franciszek Rączkowiak unieważniam. 5349

Zgubiona

(8702) książeczkę wojskową na nazwisko Czesław Rościński unieważniam.

Ostrzegam

wynajęcia mieszkań całkowicie lub częściowo przez p. Sokołowskiego lub innych mych lokatorów, zamieszkałych przy ulicy Lipowa 3 dla osób trzeciich. Gelzer, właściciel. F4863

Unieważniam

nieinjezmem tyro mcje na dwóch wekslach, wystawionych przez p. Włodzimierza Kopacza w Poznaniu. Raczyskich 1, na ogólną sumę 1980.—, płatn. 17. 4. i 20. 5. 29, ponieważ p. K. swych zobowiązań ni dotrzymał. Frauček Kulak, Poznań, ul. Matejki 52 (8738)

Ostrzeżenie

Wiktorji Kotlarek z domu Jurkiewicz, zamieszkuje Wzgórze Dąbrowskiego nr. 5, jest tylko wysłanem kłamstwem natomiast ja swoje ostrzeżenie podtrzymuję. Antoni Kotlarek, Sw. Trójcy nr. 15. (8721)

MATYMONIALNE

Panie i Panowie

prosimy zwrócić się z zaufaniem do Biura Kojarzenia Małżeństw „Przyszłość” Bydgoszcz, ul. Pomorska 39. — Dyskrecja. F4846



LEKCJE

Korepetycji

udziela w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. F4867

POSADY WOLNE

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgł. Zakłady rolnicze, Lwów, Skrytka pocztowa 174. 5345

Stolarz

młody zaraz potrzebny. Orła 26. 8654

Duet

dobre zgrany, zaraz potrzebny, męski lub damski. W. Pociernicki, Chelmino, 22 Styczna 20. (8677)

Do mojego składu

kolonialnego, żelaza i restauracji poszukuję od 15. 4. 29. wzgl 1 5. 29 r. 2 zdolnych, uczciwych i dobrze reprezentujących się pomocników handlowych. Zgłoszenia z świadectwami i żądana pensją, przy wolnym stole i mieszkaniu proszę składać pod: A. Krause, Puck, Rynek 17. (8643)

Ekspedjentka

do składu reżenckiego potrzebna. Roman Pokora Bydgoszcz, Długa 14, Plac Teatralny 18, telefon 1643 i 1906. 8747

Książkowy

starszy, do założenia ksiąg potrzebny zaraz. Grunwaldzka 147. (8612)

Fryzjerski

(8617) pomocnik potrzebny zaraz. Wrocławska nr. 4.

Młodego

potrzebnego do większej wioski poszukuję zaraz lub 15 kwietnia. Of. pod „Nr. 265” do Dz. Bydg. (8437)

Poszukuję

trzech czeladników blacharskich zaraz. Józef Kaniewski, Inowrocław, Dworcowa 4. (F4814)

Dziewczyna

umiejąca dobrze gotować, uczciwa, porządna potrzebna na wieś od 1 maja br. Adres: dyr. Kwiatkowski, Wapienno, p. Barcin. (8712)

Dzielny

i sumienny człowiek kwatera, do podwórza potrzebny. Ign. Nowak, Koronowo, Rynek. (8713)

Blacharzy

POLECENIA

Jadalnie (8790) korzystnie na sprzedaż. Jagiellońska 4, Tapicernia

Materace tanio. Jagiellońska 4. (8791)

Klubowe garnitury korzystnie. Jagiellońska 4. (8792)

Leżanki tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (8793)

Kanapy tanio. Jagiellońska 4. (8795)

Otomany (8794) okazynie. Jagiellońska 4.

30 proc. taniej bo własny wyrób
Boks od zł 15
Szewro „ 27
Robocze „ 15
Kolorowe „ 17
Zelówki „ 3
poleca pracownia, Nowy Rynek nr. 3. (8766)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 59 mórz dobrej ziemi, budynki maszynowe, inwentarz kompletny, okazja 21.000 zł. 24 mórz, ogrodowa ziemia, inwentarz kompl., 10.000 zł. i dużo innych poleca „Ostoja”, Dworcowa 59. (F4897)

Posiadłość w Szamocinie, dom z interesem, chlewy i stodoła piętrowa (murowane), śpiżnicznik piętrowy z drzewa, ogród owocowy, 17 mórz ziemi i łak nadnotecznych zaraz na sprzedaż, wpłaty ca 15-20.000. Zgłoszenia pod „Posiadłość” do Dziennika Bydgoskiego. (8739)

Domek

z piekarnią sprzedam z powodu starości, w dużej wsi kościelnej. Warlubie, pow. Świecki Pom. Reflektanci mogą się zgłosić Marta Rogowska Grudziądz, Lipowa 53, III p. 8767

Dom

(8726) ze składem, ogrodem, w mniejszym mieście, przy rynku i bardzo ruchliwej ulicy, na sprzedaż. Adres wskazuje Dziennik Bydgoski.

Okazyjne kupno!

Z powodu wyjazdu sprzedam dobrego konia, parę nowych szorów, 3 nowe wozy, wtem elegancki połowiec gustowny dla P. P. dziedziców Gdańska 53, I piętro. F4833

Plac

(8758) budowlany sprzedam. Wiadomość w Dz. Bydg.

Młyn

parowy w mieście, bogatej okolicy, przemiał ca. 450 ctr. na dobę, 6 par walców, kaszarnia, najnowsze urządzenie, własne światło elektr., do tego kamienica piętrowa z ogrodem, 6 pokoi, mieszkanie za 340.000 zł, połowę wpłaty, sprzedaż spieszenie, Zgł. „Polus”, Pomorska nr. 40. (8783)

Dom

2 piętrowy z oficyną, ogrodem i piekarnią za 65.000 zł., wpłaty 30.000 zł., reszta na 10 lat, sprzedaje Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Ponadto kolosalny wybór od 10 do 250 tys. (8782)

Perfumerię

dobrze prosperującą w Grudziądzu tanio sprzedam. Zgł. do filii Dz. Bydg. Grudziądz pod „Perfumerię”. (8768)

Samochód

ciężarowy 3-4 tonowy tawno sprzedam. Winiarski Toruń, Krzyżacka. 8772

Kanapy

(F4839) stoły, i inne meble sprzedam. Dworcowa 29, I ptr.

Samochód

„Citroën” limuzyna czteroposobowa w najlepszym porządku okazynie sprzedam. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa 2, pod „Limuzyna”. (8742)

Kanarki

na sprzedaż. Biernat, Jasna 20-21. 8788

Elegancki

wózek dziecięcy, rower damski tanio sprzedam. Warmińskiego 3 w podwórzu. F4898

Wózek

(F4899) dziecięcy dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. P. Hoffmann, Rycerska 5.

Sypialkę

dobrze utrzymaną kupię. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „M. N.” 8718

KUPNA

Kupię

do opłotowania ca 1000 metrów bieżących drucianej siatki ca 2 metry wysokości, najchętniej używanej lecz w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny i grubości drutu pod „Kupię” do Dzien. Bydgoskiego. (8740)

Pompe

do gnojówki kupię Paruszewski, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 9, mechaniczna fabryka siatek, ogrodnictwa drucianych i hodowla zwierząt futerkowych. (8805)

POSADY WOLNE

Księżkowna możliwie z branży elektrotechnicznej, władająca językiem polskim i niemieckim może się zgłosić. Inż. Brukarzewicz, Toruńska 181. (8797)

Samotna

buchalterka ameryk. korespondentka zaraz poszukiwana. Oferty z referencjami pod „Chemiczny” do Dz. Bydg. (8801)

Oczyszczarka

do fabrykacji obuwia zupełnie nowa marki „Mansfeld” z powodu braku zapędów elektrycznego natychmiast korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Z. S.” Zbąszyń 8496. (8781)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz Plac Piastowski 1. 8757

Służąca

(8759) potrzebna zaraz. Caliński, Stary Rynek 30.

2 ucni

(8777) ogrodniczych, chłopców pożądrych, silnych nie niżej lat 15 przyjmie na 3 letnią naukę szkółki drzew powiatowa. Zgł. kandydatów przyjmuje ogrodnik powiatowy, p. Flicieński, w Szubnie, ul. Keyńska 6.

Bufołowego

(8763) z kaucją 1.000 zł. poszukuję od 1. 5. 29. do kawiarni z obsługą. Oferty skierować pod „W. S.” do Dziennika Bydgoskiego.

Państw. Urząd

Budownictwa Naz. w Kartuzach przyjmie zaraz zdolną i wyszkoloną siłę biurową. (8764)

Chłopak

potrzebny. Tapicernia Jagiellońska 4. 8789

POSADY POSZUKUJA

Cukiernik który pracował w pierwszorzędnych firmach poszukuje posady zaraz lub później. Służy dobrymi referencjami. Oferty pod „Cukiernik” do Dziennika Bydgoskiego. (8716)

1.000 zł kaucji

złożyć za posadę woźnego, inkasenta, kontrolera lub magazyniera. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „I.1000”. F4832

Młodsza

(4888) fryzjerka poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do filii Dz. Bydg. pod „Młodsza”.

Maszynista-słusarz

egzaminowany, poszukuje posady. Oferty pod „M. B.” do Dz. Bydg. 8754

Nauczycielka

wychowawczyni poszukuje posady do dzieci od lat 5-ciu, zna metodę freblowską, może się zająć wychowaniem i nauką klas niższych. Zgł. uprasza nadesłać do filii Dz. Bydg. pod „N. wychowawczyni”. 8752

Chłopiec

z porządnej rodziny w wieku 17-18 lat, pragnący wyuczyć się do stołowego, może się zgłosić zaraz. Zgł. w Restauracji Dworcowej. 8786

Panna

do dzieci z robotkami poszukuje posady zaraz. Zgł. do agencji Dzien. Bydg. Nakło, St. Kłedzik. (8763)

Panienska

w wieku 18-22 lat, która pragnie wyuczyć się dobrej kuchni potrzebna zaraz. Zgłoszenia w restauracji dworcowej. (8787)

Pokój (8761)

z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17 II ptr. I.

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Pomorska 52. F4890

Elegancko

F4892 umebl. pokoje z telefonem, centr. ogrzewaniem itd. do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr. lewo.

Wspólny

pokój z utrzymaniem dla pana. Świętojańska 1. II p. prawo. (F4895)

RÓŻNE

Obiady

(F4891) z trzech dań 1,00 zł. Pomorzanka, Pomorska 47.

Wspólnika - czkę

cukiernika do zaprowadzonego składu cukierków w Bydgoszczy z kapitałem poszukuje zaraz. Zgł. pod „Egzystencja” do Dz. Bydg. (8755)

Propozycji

(F4894) czekam. Składnica, biuro, telefon, gotówka do dyspozycji. Mogę przyjąć przedstawicielstwo. Oferty wyczerpujące do filii Dzien. pod „Energiczny rzetelny”.

Krawiec

dzielny fachowiec pragnie się osiedlić w kościelnej wsi. Uprasza się o wskazanie dobrego miejsca. Bronisław Pawlicki, Poznań, ul. Szewska 11. 8775

MATRYMONIALNE

Dwie

panie przystojne, poszukują znajomości inteligentnych panów od lat 28-40. Późniejszy ożenek niewykluczony. Oferty do Dz. Bydg. pod „J. N.” (8717)

Ogłoszenie.

W tutejszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj na stronie 124 firmę: R. Fabiano wski, Handel Węgla i Artykułów Budowlanych i Fabryka WYROBÓW Cementowych w Koronowie i jako właściciela tej firmy Romana Fabianowskiego, kupa w Koronowie. Koronowo, dnia 10 stycznia 1929 r. Sąd Grodzki. (8780)

Celem rozpoznania wniosku właściciela firmy „Parowa Fabryka Listew w Czersku” Edwarda Sobocińskiego, inżyniera w Czersku, o odroczenie wyplat po myśli rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 28 r o zapobieganiu upadłości wyznacza się przed Sądem Grodzkim w Czersku rozprawę na dzień 20 kwietnia 1929 r. godzinie 11 pokój 15, na którą mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień. Sąd Grodzki w Czersku. (8778)

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B, pod nr. 1 przy firmie Kopalnie i przetwornice gipsu Tow. Akc. w Wałowie wpisano dziś, że uchwałą Walnego Zebrania z dnia 6 listopada 1928 postanowiono rozwiązanie spółki. Spółkę zastępują dwa likwidatorzy łączni a to Fryderyk Weiss i Czesław Janczowski obaj z Wąp. (8775) czerpnia, dnia 8 marca 1929 r. Sąd Grodzki.

W rej. handl. oddz. A. pod L. 94 wpisano firmę „Fabryka powozów i karoserji samochodow. J. I. A. Fojuta, Włocławek (Pom) w Włocławku” a jako jej właścicieli Jana Fojutę, mistrza kołodziejskiego i Aleksandra Fojutę, przemysłowca w Włocławku. Firma jest jawną spółką handlową i rozpoczęła swe czynności dnia 1 marca 1929 r. Do zastępstwa spółki upoważnieni są obaj wspólnicy i to każdy z osobna. Kupcowi Konradowi Kriese z Włocławka udzielono prokurę z tem ograniczeniem, że prokurentowi nie wolno podpisywać weksli za firmę. Firma jest przedsiębiorstwem przemysłowym. Włocławek, dnia 25 marca 1929 r. Sąd Grodzki. (8779)

Gnieźnieńska Loteria Końska

Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł wyłącznie porta. 3994
Clągnięcie 25-go kwietnia b. r.
Fa. Paweł Kasch, kolektura
Gniezno, ul. Tumska 5, Telefon 200.
P. K. O. Poznań 207907.

Na raty miesięcznie 18 zł. pierwsza wpłata 36 zł.

Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 13 kwietnia 1929 r., o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1 wejście 3 największej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: maszynę do pisania, maszynę do szycia, powózkę dwukonną, dokart, 10 butelek różnego likieru, szafę do stojącego zegara, automat muzyczny, lodówkę, lampę wiszącą, piec żelazny, łóżko z materacem, płaszcz gumowy, krzesła, stoły, większą ilość sukien damskich, oraz kapeluszy i bucików damskich i męskich, różne sprzęty kuchenne, i wiele innych drobnych rzeczy. — Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (8788)
Bydgoszcz, dnia 11 kwietnia 1929 r
Magistrat — Oddział Egzekucyjny.

GRAND CAFÉ
Tel. 370 JAGIELLOŃSKA 12 Tel. 370
Dziś w czwartek, 11-go kwietnia 1929 r. odbędzie się
NADZWYCZAJNY KONCERT
Muzyki Popularnej pod kierownictwem kapelmistrza skrzypka - solisty
TADEUSZA JAKUBOWSKIEGO
Orkiestra powiększona.
Początek koncertu o godzinie 20-tej wieczorem.
Dancing do rana!
Uprasza się o wczesne zamawianie stolików. (8800)

Sprzedaje korzystnie prawie nowy
FORD model 1928
4-siedzeniowy i 4-drzwiowy. 8743
Gustav Hoffmann, Dworcowa 57a

DRUKI wszelkiego rodzaju
dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.
Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników
Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego”
Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Cukierki mleczne
nader smaczne i pożywne 1/4 ft. 45 gr. poleca (F-5349)
LUKULLUS, Fabryka cukierków
Bydgoszcz, Poznańska 28 Dworcowa 98 Granwaldzka 25

Poszukuję od zaraz
3 ekspedjentki
do oddz. pończoch, rękawiczek, galanterji i konfekcji damskiej.
Reflektuję tylko na pierwszorzędne dobrze poleczone siły.
Zgłoszenia pismienne z odpisami świadectw i podaniem pensji uprasza (8796)
Zugmunt Wiza
BYDGOSZCZ, Plac Teatralny 3.

Poszukuje zaraz lub później
buchalterkę-bilansistkę
obeznającą w wszelkimi pracami biurowymi z długoletnią praktyką i dobrymi referencjami. Oferty z odpisami świadectw do Bronisław Murawski, Grudziądz, ul. Wybickiego 24/28, hurtownia brzozy żelaza i towarów kolonialnych. (8769)

Stenotypistka
władająca gruntownie językiem polskim i niemieckim oraz stenografując możliwie w obu językach, z kilkuletnią praktyką i

młodszy korespondent
posiadający te same kwalifikacje, lub mogący dyktować korespondencje na maszynę podług krótkich danych potrzebni. 8784
ANTONI PILIŃSKI — BYDGOSZCZ.

Pierwszorzędna kucharka
z dobrymi poleceniami, samodzielna, może się zaraz zgłosić. Zgł. od 11-12 i od 5-8 ul. Śniadeckich nr. 56 (skład). (8785)

Wspólnik
z kupieckim wykształceniem, z wkładem gotówkowym złotych 20-25.000, władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie, do dobrze zaprowadzonego składu elektrotechnicznego zaraz poszukiwany. Oferty z podaniem referencji uprasza się pod „S. O. S. nr. 537” do Dzien. Bydg. Grudziądz. 8766

Przetarg.

Dnia 20. IV. 1929 r. o godzinie 13-tej odbędzie się przetarg publiczny na
urządzenie centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów przy gmachu Kasy Chorych.
Kosztorysy i bliższe szczegóły otrzymać można w lokalu Kasy, ul. Łazienna 24, I p.
Zarząd Kasy Chorych zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz zlecenie robót w poszczególnych losach. (8770)
Toruń, dnia 10 kwietnia 1929 r.
Zarząd Kasy Chorych miasta Torunia.

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”.

Dnia 9-go bm. zmarł ś. p.

Stanisław Byczkowski

kontroler w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.

Urząd traci w Zmarłym sumiennego pracownika, który zaletami charakteru i gorliwym spełnianiem swoich obowiązków pozyskał uznanie i pozostawił szczerzy żal po sobie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 13-go bm. o godzinie 8 1/2 rano w kościele św. Jakóba.

Eksportacja zwłok z Zakładu Djakonisek na cmentarz św. Jakóba nastąpi tegoż dnia o godzinie 4 1/2 po południu.

Pomorski Urząd Wojewódzki.

8771)

We wtorek, dnia 9-go bm. o godzinie 1-szej w południe zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Sakramentami św. nasz najdroższy syn i brat

Czesław Karolewicz

w 24 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona RODZINA.

Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1929 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 13-go bm. o godzinie 3³⁰ po południu z domu żałoby, ul. Nakieńska 70, na nowy cmentarz. Nabożeństwo żałobne podane będzie osobno. (8715

Zapowiedź.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że 1. rolnik Bronisław Kotarak, stanu wolnego, zamieszkały w Kruszce p. Lubzienia (Polska) 2. niezamężna Monika Dorsz, bez zawodu, zamieszkała w Kietz pow. Flatow (Niemcy) chcą zawrzeć związek małżeński. (8701) Imię wzięcia o jakiegokolwiek przeszkodzie do zawarcia niniejszego małżeństwa, niechaj doniesie o tem w ciągu dni 14-ta niżej podpisanemu Kujan (pow. Flatow), dnia 2 kwietnia 1929. Urzędnik Stanu Cywilnego (-) Lubenow. Ogłoszone w Wiktorówku dnia 5-go kwietnia 1929.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Drzewcach powiat Bydgoszcz w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Drzewce tom I, wykaz L. 47, na imię Roberta Heymanna i jego żony Berty ur. Foth po połowie dla każdego z właścicieli zapisana, zostanie w drodze egzekucji dnia 26 czerwca 1929 o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 12. Nieruchomość zabudowana obszaru 2 ha. 88 a. 29 m². Nr. 38 księgi podatku budynkowego, art. matrik 31. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dn. 29. 9. 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najwyższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdzieleniu ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obciążenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (8734) Bydgoszcz, dnia 26 marca 1929 r. Sąd Grodzki.

Wywołanie. Julius Oser, Frieda Scheuer, geb. Oser, Betty Moses, geb. Oser i Alfred Oser, właściciele nieruchomości w Bydgoszczy zapisanej w księdze wieczystej Bydgoszcz karta 649 wnieśli o wywołanie listów hipotecznych zapisanych na rzecz Wilhelma Auerbacha w tejże księdze w dziale III pod nr. 3 w kwocie 10.000,— mk. reszty ceny kupna z 5% od dnia 1. 11. 1894 r. i pod nr. 6 w kwocie 10.000,— mk. reszty ceny kupna z 5% od dnia 1. 7. 1900. Posiadacza tych dokumentów wzywa się by najpóźniej w dniu 24 sierpnia 1929 r. o godzinie 10 przed niżej podpisanym sądem, w pokoju nr. 29, w terminie wywoławczym, zgłosił swoje prawa i przedłożył odnośne dokumenty, w przeciwnym bowiem razie listy te zostaną pozbawione mocy prawnej. (8735) Bydgoszcz, dnia 18 marca 1929 r. Sąd Grodzki.

Sloneczne komfort. mieszkanie


w centrum miasta, 7 pokoi z werandą wydzierżawie po raz pierwszy ku tużalnemu lokatorowi. Zgłoszenia pod „W. 460” do filij. Dzien. Bydgosk, Dworcowa 2. (F4531

Ceny ogłoszeń. 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Krawcowa szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. Kuławska 96, narter lewo II drzwi. 25405

Lekko natłuczone jajka codzień można nabyć po niskich cenach w

Poznańsko-Pomorskiej Centrali Zakupu i Eksportu Jaj Bydgoszcz, Florjana 8 Tel. 22-30. (8503

TYLKO
Lakiery-Emalie-Farby marki „SMOK”

są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem” maluje, Nigdy nie żałuje.

Twaróg słoisty po 1 gwarancją słodki najtańszy do smarowania i obłożenia chleba oraz do wypieku ciast. Wysyła w skrzyniach i beczkach. **Dotawa w dom** przez nasze białe wozy i składy. (7458) **Mieczarnia Dwór Szwajcarski** ulica Jackowskiego 25/27 telefon 254.

Jajka po cenach dziennych **kupuje Cukiernia Grey** Gdańska nr. 23. (8803

Szofer egzam., sumienny i trzeźwy poszukuje posady na ciężarowy lub osobowy samochód zaraz lub od 15. VI. 29. Zgłoszenia przyjmuje 8804 **Jan Suszek, Kociągóra** poczta Czarnawa, pow. starogardzki

Sila biurowa z czteroletniem wykształceniem Sem. Naturz. oraz znajomością księżkowości, korespondencji i pisania na maszynie, poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem lub majątku Łask zgłoszenia do „Dzien. Bydg. pod „Porządkujący”. (8724

Inteligentny młody człowiek pragnący się wyuczyć radiotechniki potrzebny. Inż. Jankowsky. Sniadeckich 2. (8741

Stolarz potrzebny. Świetlik. Naruszewicza 2. 8746

Służąca potrzebna. Ul. Długa 7, II ptr. (8745

Uczennice F4887 przyjmie do szycia i kroju Plutowska, Podg rna 6.

Służąca (F4893 do wszelkich prac domowych potrzebna. Dworcowa 31a, parter prawo.

Fryzjerkę (8756 poszukuje o. I. V. Piotrowski, Grunwaldzka 162.

SKINOL-FARBA DO OBUWIA w 54 kolorach

Niedziela, d. 14 kwietnia br. - Sala Kasyna Cywilnego **KONCERT** Janina Turczyńska, sopran - Józef Turczyński, fortepian Bilety sprzedaje Księgarnia i Skład Nut Jana Idzikowskiego, ulica Gdańska 16/17. (8737

Sprzedaż drewna. Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz sprzeda w drodze licytacji w dniu 15 kwietnia 1929 o godzinie 10.30 przed południem w restauracji p. Banacha w Rynarzewie, powiat Szubin **drewno użytkowe i opałowe** z leśnictw Zamość, Lochowo i Przyjezierze. Warunki sprzedaży ogłosz. przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy natychmiast w dniu licytacji. (8733) **Nadleśniczy Państwowy.**

Uwaga przy zakupie mebli! **FRANCISZEK ŚWIATEK** specjalna fabrykacja sypialek w Bydgoszczy ulica Pomorska 10 (vis a vis straży pożarnej) poleca (8009) **SYPIALKI** w pierwszorz. wykonaniu na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór

Ubezpieczeni w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniwem w Poznaniu zechcą przyjąć do wiadomości, że składki roczne w mieście Bydgoszczy na r. 1929 ściągać będzie Powiat. Kasa Komunalna w Bydgoszczy przy ulicy Słowackiego 3. Wszelkich informacji w sprawach ubezpieczeniowych udziela Komisarjat Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego Bydgoszcz, ulica Grodzka 16, telefon 825. (7403

Nowy wynalazek XX w. Płaski zegarek tylko zł 5.93 (zam. 25) **J. JAKUBOWICZ** WARSZAWA

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nikielowy. Chód 12-wieczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat, 2 szt. 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.00. Lepszego gatunku 7.75, 9.50, 11.50, 15, 13, 21, 25, 33 zł. Na reżkę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł. Reżkę z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65. Budziki złote 15, 17 i 20, opieszko, gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł 2,15, 3, 3,75 4,85 i 6 zł. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres zegarm.: **Józef Jakubowicz Warszawa, Sienna 27, Oddział 100.** Firma egzystuje od roku 1900. Nagródzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo li-tów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: Nr. 4810). Zegarek otrzymałem za który bardzo dzie mi, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu mieleni żąd wieniu chodzi lepiej od „Omegi”, który robi różnicę naprzód albo wstę. Zegarek otrzymany od Pana nie robi żadnej różnicy, tak że się dokładnie wyregulować, proszę o listka we przysłaniu mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, nikielowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kalużyński Lublin. (Nr. 3455 Sz. P. uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z francuskiego nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki z których jestem zadowolony. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Kolei Młodzieży w Golebiewku. Z poważaniem Stanisław Bonowicz, prezes Tow. Rolnictwa w Kutnie. (6171

Jajka! Tel.22-30 Jajka! **Poznańsko-Pomorska Centrala Zakupu i Eksportu Jaj T. z o. p.** Bydgoszcz, Florjana 8, telefon 22-30 kupuje jajka w każdej ilości i płaci, jak wiadomo, najwyższe ceny dzienne. **Jajka! Tel.22-30 Jajka!**